

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 9 lutego 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 34 (3936)

Wyd. A

Nakład 62.976

15 bm. posiedzenie Sejmu

WARSZAWA

Biuro Sejmu podało do wiadomości projekt porządku dziennego dziesiątego z kolei posiedzenia Sejmu PRL w obecnej kadencji, które wyznaczone zostało, jak wiadomo, na czwartek 15 bm.

Na posiedzeniu rozpatrzone zostaną następujące projekty ustaw: „O Sądzie Najwyższym”, „O zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych”, „O obywatelstwie polskim”, „O organizacji statystyki państwowej” oraz „O ochronie dóbr kultury i o muzeach”.

Sejm rozpatrzy także w 6. punkcie porządku dziennego propozycje odnośnie zmian w składzie esobowym komisji sejmowych.

Ostatni — 7. punkt porządku dziennego przewiduje podjęcie uchwały w sprawie zamknięcia jesiennej sesji Sejmu. Tak więc posiedzenie wyznaczone na 15 bm. będzie ostatnie w tej sesji. Kilka projektów ustaw, które przesłane zostały do laski marszałkowskiej, a nie wędzą pod obrady czwartkowego posiedzenia, rozpatrzone zostaną w toku sesji wiosennej, która zgodnie z regulaminem izby rozpoczyna się — w kwietniu.

Ambasadorowie USA i Wielkiej Brytanii spotkali się z ministrem Gromyką

MOSKWA—LONDYN

W dniu wczorajszym ambasadorowie Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii w Moskwie — Llewellyn Thompson i Frank Roberts odbyli krótkonastominutową rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Związku Radzieckiego A. Gromyką.

Jak oświadczył rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, tematem rozmowy były pewne aspekty kwestii rozbrojeniowej w związku z mającymi się rozpocząć w dniu 14 marca w Genewie obradami Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw.

Wspólnymi siłami ciągniki i samochody ciężarowe

◆ Polsko-czechosłowacka wymiana specjalistów i dokumentacji ◆ Wspólne biura konstrukcyjne

Bardzo sprawnie przebiega realizacja zawartej przed kilkoma miesiącami umowy o współpracy przemysłów Polski i Czechosłowacji z zakresu budowy ciągników i samochodów ciężarowych. Ustalono już harmonogramy przygotowania produkcji, terminy dostaw maszyn i urządzeń. Trwa wymiana specjalistów i dokumentacji.

W podwarszawskim „Ursusie” pracuje się obecnie nad adaptacją dokumentacji konstrukcyjnej ciągnika rolniczego „3011” nadesłanej z wytwórni ZKL — Brno. W najbliższych miesiącach „Ursus” otrzyma dokumentację dla pozostałych typów traktorów. Do Brna wyjedzie wkrótce kolejna grupa naszych konstruktorów.

Prowadzone są intensywne przygotowania do utworzenia w tym mieście wspólnego, polsko-czechosłowackiego ośrodka badawczego — rozwojowego,

który czuwać będzie nad powstaniem zmodernizowanej „rodziny” ciągników. Dla wzajemnego poznania współpracujących zakładów postanowiono zorganizować 7-dniowe „wizytacje” pracowników „Ursusa” w Brnie i pracowników ZKL — Brno w „Ursusie”. Nasi specjaliści poznają w CSRS m. in. linie automatyczne i inne urządzenia specjalne, które zainstalowane zostaną w „Ursusie”.

W Warszawie pracuje obecnie grupa ekspertów, precyzująca warunki i terminy dostaw

urządzeń dla „Ursusa”. Dokument ten zatwierdzony zostanie w drugiej połowie lutego, w toku obrad mieszanej polsko — czechosłowackiej komisji.

W wytwórni samochodów ciężarowych „Liaz” koło Liberca przebywało już ponad 50 polskich specjalistów z pokrewnej fabryki w Jelczu. Wkrótce wyjedzie do Liberca grupa naszych konstruktorów, którzy wraz z kolegami z CSRS podejną we wspólnym biurze konstrukcyjnym prace nad projektem nowej ciężarówki, w której połączone zostaną najlepsze cechy „Skody” i naszego „Zubra”. Prototyp nowego samochodu ciężarowego, wyposażonego w silnik wysokopięny (już zbudowany) ma być gotów w roku 1963. Część podzespołów polsko — czechosłowackiej ciężarówki wytwarzać będzie wytwórnia w Libercu, część — zakłady w Jelczu. Ta międzynarodowa kooperacja umożliwi budowanie 30 tys. samochodów tego typu w ciągu roku.



Oddziały Pat-het Lao rozważały zagadnienie aprobowacji organizując w punktach postojów w Laosie fermy ogrodniczo-hodowlane. Na zdjęciu: piękna kapusta wyhodowana przez żołnierzy.

CAF

Między Kanadą a Kubą nie ma żadnych spornych problemów

NOWY JORK

Po wprowadzeniu przez rząd USA embarga na handel z Kubą, jednym z głównych tematów poruszanych przez prasę kanadyjską jest sprawa dalszych stosunków handlowych między Kanadą a Kubą. W artykułach i komentarzach prasowych wyrażany jest pogląd, że Kanada nie powinna przyłączać się do gospodarczej blokady Kuby, do czego nawołuje rząd USA.

Motywuując konieczność wymiany handlowej z Kubą, dziennik „Globe and Mail” podkreśla, że między Kanadą a Kubą nie ma żadnych spornych problemów i że Kanada, która w większym stopniu niż USA zależna jest od handlu z zagranicą, nie może sobie pozwolić na „bojkotowanie nabywców, kierując się względami politycznymi i nie mając do tego dostatecznych podstaw”.

Tak samo ustosunkowują się do tego zagadnienia inne

dzienniki kanadyjskie, jak „Toronto Daily Star”, który pisze, iż Kanada powinna sama decydować o tym, czy ma utrzymywać wymianę handlową z Kubą. Dziennik ten stwierdza ponadto: „My, podobnie jak niektóre wielkie państwa południowoamerykańskie, powątpiewamy w mądrość polityki Waszyngtonu w stosunku do Kuby”.

Ambasador Jugosławii opuścił Paryż

PARYŻ

Dr Darko Cernej, ambasador Jugosławii we Francji opuścił w środę wieczorem Paryż, udając się w drogę powrotną do kraju.

Jak wiadomo, na znak protestu przeciwko uznaniu przez Jugosławię de jure tymczasowego rządu Republiki Algierskiej, Francja postanowiła nie wysłać swego ambasadora do Belgradu i zażądała od Jugosławii odwołania ambasadora z Paryża. Stosunki dyplomatyczne między obu krajami ograniczone zostały do szczebla charge-d'affaires.



Sytuacja baryczna: Europa środkowa znajduje się pod wpływem rozległej zaskórki niskiego ciśnienia, związanej z układem niżowym nad Morza Liguryjskiego i Skandynawii. Wyże baryczna zalega nad Wyspami Azorskimi i Rosją centralną.

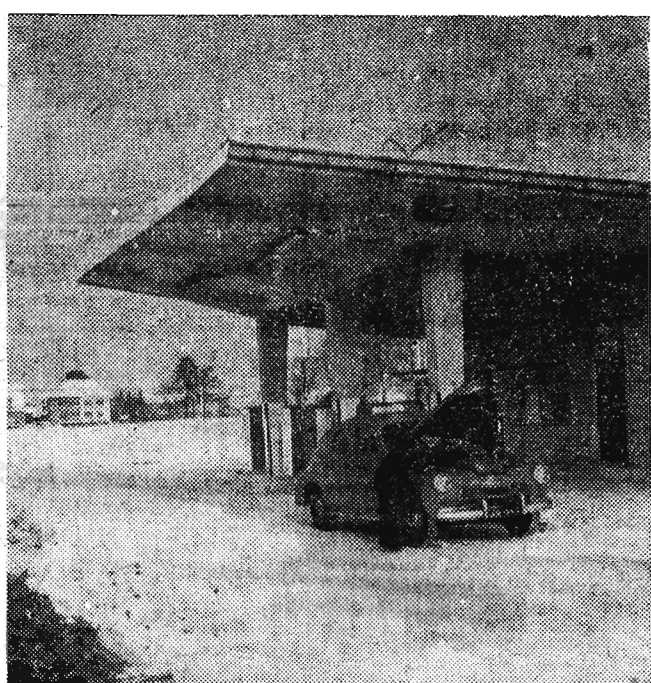
Prognoza pogody: Zachmurzenie przeważnie duże z opadami śniegu w Bieszczadach a deszczu lub mżawki na Pogórze. Rano możliwe lokalne mgły. Temperatura dniem do plus 3 st. C., nocą do minus 4 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, południowe i południowo-zachodnie.

Hayworth skorzysta z doświadczenia

PARYŻ

Rita Hayworth wybrała rolę w filmie pt. „Step on a crack” w którym grać będzie żoną lekarza i znajdować się będzie w obliczu niezliczonych trudności małżeńskich. Gwiazda była zamężna 6 razy i jej problemy małżeńskie zajmują sporo miejsca w kronikach prasowych od przeszło 20 lat. Ma więc spore doświadczenie i rola wybrana jest na miarę odtwórczyni.

Kolejnymi mężami Rity Hayworth byli: Orson Welles, Ali Khan, Dick Haymes, James Hill i Gary Merrill. Ten ostatni jest partnerem Rity we wspomnianym filmie.



mal tzw. kozioł oporowy znajdujący się na końcu toru i wpadł na stojący w pobliżu dom mieszkalny zastępcy zawiadowcy odcinka drogowego — F. Piotrowskiego. Katastrofa dla mieszkańca okazała się tragiczna dla mieszkańca domu. 58-letni F. Piotrowski zginął na miejscu, a cztery osoby z jego rodziny zostały porażone. W drodze do szpitala w Choszcznie zmarło dwoje dzieci — wnuczka Piotrowskiego.

Poza tym, obrażeń doznał pasażer parowozu Felieki. Pasażerowie i pozostała obsługa pociągu wyszli z katastrofy cało. Dłuższej przerwy w ruchu nie było. Poza wagonem pocztowym, który jedną osią wyskoczył z szyn, reszta nie uległa awarii. Specjalna komisja przeprowadza dochodzenie.

31. I. 1962 r. nastąpiło otwarcie stacji Moto-Service CPN na skrzyżowaniu dróg do Zakopanego i Nowego Targu.

Stacja wybudowana kosztem 2,5 mln zł, jest drugim tego typu obiektem w Polsce (pierwszy powstał koło Warszawy). Oprócz dwustanowiskowej stacji obsługi w specjalnym, ogrzewanym pomieszczeniu, gdzie dokonywane będą drobne naprawy, mycie ciepłą i zimną wodą, oraz konserwacja pojazdów, znajdują się 4 nowoczesne dystrybutory z benzyną niskiego i wysokooktanową (w tym jeden tzw. mikser z gotową mieszanką paliwową) oraz szeroki asortyment olejów. Największą rewelacją stacji jest mała, ale przyjemna kawiarenka, gdzie automobilista może oczekiwać na swój wymyty, nasmarowany i za-tankowany samochód.

CAF — fot. Węglowski

Tragiczny i niecodzienny wypadek kolejowy

SZCZECIN 8 bm. nad ranem wydarzył się na linii kolejowej między Krzyżem a Choszczem niezwykły i tragiczny w skutkach wypadek kolejowy. Pociąg osobowy jadący z Warszawy do Szczecina, opuszczając około 3.30 stację Bierzwik, wjechał na niezłazki tor, przypuszczalnie z winy dyżurnego ruchu. Parowóz zla-

„Ognisty diabeł” już ujęty

BERLIN

Policja zachodniobermberska aresztowała we wtorek wieczór groźnego piramana, nazywanego przez prasę „ognistym diabłem”, który w ostatnich miesiącach, specjalizował się w podpalaniu szkół. Jest to 17-letni pomocnik czyścielcia okien, uchwycony na gorącym uczynku w chwili, gdy usiłował podpalić przy użyciu benzyny chodnik gumowy w domu czynszowym. Przysnął się on do 16 podpał w ostatnich 3 miesiącach, w tym 12 w szkołach. Chęć „zemszczenia się” na szkołach, gdzie źle się uczył oraz typowa dla piramantów radość z oglądania pożaru — były motywami tych licznych podpał.

CIEKAWOSTKI

DIABEL I SARDYNEKI
Za kradzież puszek sardynki wartości jednego szyllinga i trzech pensów Umoru Gwan-du, mieszkaniec Kano w północnej Nigerii skazany został przez tamtejszy sąd miejski na sześć uderzeń trzciną. Oskarżony tłumaczył się przed sądem, że został ope-

tany przez diabła, który kazał mu ukraść sardynki. Sąd nie przyjął tłumaczenia, ostrzegając Umoru Gwan-du, iż w wypadku recydywy wymierzy mu karę więzienia w wysokości trzech lat.

PANTOFELKI Z... ZABIEJ SKÓRY
Na rewii mody w znanym paryskim domu Christiana Diora pokazano damskie pantofelki wykonane z... zabij skóry. Na jedną parę takich trzewiczków trzeba aż 40 skórek tych nieszczęśliwych zwierząt, do których, jak widać, Francuzi czują specjalny sentyment.

Uwaga sportowcy i kibice!

18 marca br. rozpoczyna się runda wiosenna mistrzostw piłkarskich rzeszowskiej III ligi, a zakończy się 3 czerwca.

W najbliższym poniedziałkowym „Stadionie” zamieścimy pełny terminarz rozgrywek III ligi.

270 ofiar katastrofy w zachodniemieckiej kopalni Los 70 zaginionych nie znany

BONN

Straszliwa katastrofa, która nastąpiła w środę rano w kopalni węgla „Luisenthal” w Voelklingen (Zagłębie Saary) okryła żałobą wiele rodzin górniczych.

Akcja ratownicza w kopalni „Luisenthal” trwała bez przerwy przez całą noc. Wczorajem z głębi zasypanego chodnika słyszano jeszcze sygnały dawane przez zasypanych. Praca ekip ratowniczych odbywała się w niezwykle ciężkich warunkach. Aby dotrzeć do zasypanych, ratownicy musieli przebyć kilkadziesiąt metrów poprzez zwaly skał i węgla, groźące w każdej chwili ponownym osunięciem się. W podobnej sytuacji znajdowali się zasypani górnicy.

Przez całą noc, mimo deszczu i wichury, tysiące ludzi oblegało bramy kopalni. Rozgrywały się przy tym wstrząsające sceny, gdy oszalałe z rozpacz i niepokojem żony i matki górników domagały się jakichkolwiek informacji o losie swych mężów i synów. Teren kopalni trzeba było obkładać kordonem policji, aby powstrzymać kobiety przed wdarciami się do środka. W całym Niemczech zachodnich ogłoszono żałobę narodową. Radio i telewizja wycofały ze swych programów wszystkie audycje rozrywkowe. Na budynkach publicznych w Zagłębiu Saary na znak żałoby, opuszczono flagi do połowy masztu. Do chwili porębu ofiar katastrofy odwołano wszystkie zabawy karnawałowe. Katastrofa w Voelklingen należy do najstraszliwszych kata-

strof górniczych, jakie wydarzyły się po wojnie w Niemczech zachodnich. Najbardziej tragiczną była w 1946 roku katastrofa w Zagłębiu Ruhry, która spowodowała śmierć 402 osób. Ostatnia katastrofa w kopalni „Luisenthal” wydarzyła się w r. 1941, pochłaniając ponad 30 ofiar.

Do wczesnych godzin rannych z zasypanych chodników kopalni „Luisenthal” w Voelklingen wydobyto ciała 270 górników. Z 85 rannych, którzy przebywają w szpitalach, jeden zmarł. Dotychczas nie znany jest los 70 zaginionych górników.

W momencie katastrofy w kopalni znajdowało się 480 górników, część z nich opuściła kopalnię w popłochu nie meldując się na portierni. Rozgłoszona radiowa Zagłębia Saary nadaje od kilku godzin apele do tych górników, aby niezwłocznie stawili się w dyrekcji.

Przyszłość rokowań z FLN zależy od odpowiedzi rządu francuskiego

PARYŻ
„Głuchną już pogłoski zrodzone na początku tygodnia na temat rychłego przerwania ognia w Algierii” — stwierdza w czwartkowym artykule wstępnym gaullistowski „Combat”, ale nie podaje przyczyn zmiany tonu burżuazyjnej prasy francuskiej, zmiany, która nastąpiła dosłownie w ciągu 24 godzin, gdyż szczytowym punktem optymizmu była środa 7 bm.

Wypowiada się na ten temat w rzeczowym i poważnym komentarzu jedynie wysłannik specjalny „Humanite” w Tunisie, red. Robert Lambotte. „Niebywale optymistyczne wiadomości prasy paryskiej — pisał — nie pokrywają się niestety z informacjami, jakie można zebrać w kołach powstańców algierskich, które nie uchylają się wprawdzie od optymizmu niemniej wyrażają zdziwienie wobec rewelacji prasy francuskiej. Żadne porozumienie między stronami nie zostało podpisane i z pewnością nie będzie podpisane jutro. Na razie oczekuje się wyjazdu do Szwarzacji, trasą wyjadą przez Włochy, jednego lub dwóch ministrów algierskich, z pewnością wicepremiera Belkacema Krima... Nikt tu nie ukrywa — kontynuuje Lambotte — że przedmiotem szczegółowej dyskusji będą zarówno sprawy władzy tymczasowej Algierii w okresie przejściowym, jak i kwestia baz wojskowych Francji oraz status ludności europejskiej. Nie ukrywa się też, że rozwiązania nie może przyspieszyć stanowisko rządu francuskiego, który wciąż wysuwa szereg postulatów tym ostrzejszych, im elastyczniejsze stają się pozycje Algierczyków.”

się nam niezbędne dla lojalnej realizacji zasady samookreślenia.

Obecnie rząd francuski powinien zabrać głos. Od jego odpowiedzi zależy przyszłość rokowań.”

Wmawianie w chwili obecnej opinii publicznej, że wszystkie sprawy są uregulowane, to rzecz niebezpieczna i szkodliwa — jak konkluduje Lambotte — ponieważ wiele jeszcze kwestii pozostaje w zawieszaniu, a przerwanie ognia uzależnione jest całkowicie od ogólnego układu, który bynajmniej nie został jeszcze podpisany.”

„W paryskich kołach dziennikarzy zagranicznych — pisze w uzupełnieniu korespondent PAP — panuje przekonanie, że optymizm wywołany przez prasę francuską wokół rzekomego porozumienia Paryża z FLN, był celowym posunięciem zmierzającym do stworzenia przychylniej atmosfery nazajutrz po przemówieniu, wygłoszonym w poniedziałek 5 bm. przez de Gaulle'a i do uspokojenia opinii publicznej.

„Wciąż znajdujemy się w pozycji wyczekującej” — oświadczają przywódcy algierscy — których cytuje Lambotte. „Dostaliśmy do cennych postępow. Wysunęliśmy wobec rządu francuskiego warunki, które wydają

USA i Wielka Brytania przygotowują się do przeprowadzenia doświadczeń nuklearnych w atmosferze

Z konferencji prasowej Kennedy'ego

WASZYNGTON

Prezydent USA Kennedy na konferencji prasowej, która odbyła się 7 lutego wieczorem oświadczył, że Stany Zjednoczone prowadzą aktywne przygotowania do przeprowadzenia doświadczeń z bronią atomową w atmosferze i że on „nie zawaha się wydać rozkazu przeprowadzenia takich doświadczeń, jeśli zostanie zdecydowane, że są one konieczne do umocnienia efektywnej siły wojskowej USA”.

Kennedy oświadczył również, że rząd USA podejmie decyzję w sprawie konieczności przeprowadzenia wybuchów atomowych w atmosferze w ciągu najbliższego miesiąca. Jeśli chodzi o miejsce, w którym Stany Zjednoczone przeprowadzą takie doświadczenia, to — odpowiadając na pytania korespondentów — czy będą to brytyjskie wyspy Bożego Narodzenia — prezydent odpowiedział, że prasa będzie znała miejsce wybuchów w ciągu najbliższych 24 — 48 godzin.

W dalszym ciągu prezydent twierdził, że USA są jakoby zawsze gotowe uczynić poważne kroki w dziedzinie — jak się wyraził prezydent — „kontrolowanego rozbrojenia”. Kennedy obiecał również, że w najbliższych dniach i tygodniach świat usłyszy wiele wypowiedzi ze strony rządu amerykańskiego na temat rozbrojenia. Charakteryzując politykę rządu amerykańskiego, Kennedy dodał: „Nie zgadzam się z tymi, którzy chcieliby zafałszować wysiłki w kierunku rozbrojenia. Ale również nie zgadzam się z tymi, którzy chcieliby dopuścić do zlekceważenia naszych potrzeb obronnych przy braku efektywnego porozumienia w zakresie kontrolowanego rozbrojenia.”

W związku z tym, że do końca zimy w Waszyngtonie sekretarz generalny NATO Stikker, waszyngtoński korespondent „Trybuna Ludu” red. Broniarek zapytał Kennedy'ego, czy mógłby powiadomić, czy i jak daleko zaawansowane są plany przeksztalcenia NATO w samodzielną siłę nuklearną. Kennedy uchylił się w zasadzie od odpowiedzi stwierdzając, że w chwili obecnej sprawa ta dyskutowana jest przez Radę NATO.

Jak pisał waszyngtoński korespondent PAP red. H. Zwiren na marginesie konferencji prasowej Kennedy'ego, jakkolwiek prezydent nie chciał postawić kropki nad „i” i oświadczyć jasno, że zapadła już decyzja co do podjęcia eksplozji w atmosferze, żaden niemal z obecnych w audytorium Departamentu Stanu dziennikarzy nie miał wątpliwości, że tak jest.

Wypowiedzi Kennedy'ego oceniono przede wszystkim jako psychologiczne przygo-

owanie opinii światowej do znownienia doświadczeń przez Stany Zjednoczone.

Z wypowiedzi Kennedy'ego wynikało poza tym niedwuznacznie, że nie zamierza on czekać na rozpoczęcie genueńskiej konferencji rozbrojenowej z powzięciem decyzji w sprawie znownienia doświadczeń jądrowych i że rozmowy genueńskie nie powstrzymają USA od podjęcia takich doświadczeń.

LONDYN

Premier rządu brytyjskiego Harold Macmillan złożył w Izbie Gmin oświadczenie, w którym zapowiedział wznawienie w najbliższej przyszłości przez W. Brytanię i Stany Zjednoczone doświadczeń z bronią nuklearną.

WASZYNGTON

Biały Dom ogłosił wspólne oświadczenie rządów Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, stwierdzające, że rządy te postanowiły przystąpić do przygotowania serii doświadczeń z bronią nuklearną. Część próbnych wybuchów będzie dokonana w atmosferze.

Jednocześnie rządy Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii dały wyraz swemu „zaniepokojeniu co do losów ludzkości”, jeśli wysiłki w kierunku rozbrojenia nie będą pomyślne.

Rządy USA i W. Brytanii proponują, aby ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, USA i W. Brytanii spotkali się przed rozpoczęciem obrad konferencji rozbrojenowej przedstawicieli 15 państw, która zbiera się w Genewie 14 marca br. Jeśli spotkanie to da pozytywne wyniki, wówczas — zdaniem rządów USA i W. Brytanii — ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw powinni uczestniczyć w obradach konferencji rozbrojenowej osiemnastu państw.

Plenum KC KPCz wykluczyło R. Baraka z partii

PRAGA
Agencja CTK donosi: 6 i 7 lutego 1962 r. obradowało Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, które omówiło zadania rolnictwa w 1962 roku. Referat w tych sprawach wygłosił na plenum tow. Jiri Hendrych.

Informacji o państwowym planie rozwoju gospodarki narodowej na rok 1962 udzielił tow. Otakar Simunek.

Komitet Centralny przyskytował sprawę antypartyjnej i nieprawidłowej działalności Rudolfa Baraka na podstawie informacji Biura Politycznego KC KPCz, która udzielił tow. Antonin Novotny.

Po dyskusji postanowiono jednomyślnie dokonać pewnych posunięć organizacyjnych i posunięć w dziedzinie kadry oraz powzięto odpowiednie uchwały z zadaniami w zakresie rolnictwa.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji postanowił usunąć Rudolfa Baraka z Biura Politycznego KC i ze wszystkich stanowisk państwowych i funkcji społecznych oraz wykluczyć z partii i oddać w ręce sądownictwa — za przekroczenie uprawnień ministra spraw wewnętrznych, za nadużycia przy dysponowaniu funduszami państwowymi oraz za inne naruszenia praworządności socjalistycznej.

Prezydium Zgromadzenia Narodowego postanowiło na podstawie konstytucji pozabawić Rudolfa Baraka nietykalności poselskiej i wyraziło zgodę na wycofanie mu sprawy sądowej.

Z Hiroszimy do Oświęcimia

NOWY JORK

Associated Press donosi z Tokio, że 4 pacyfistów japońskich z pewnym kapłanem buddyjskim na czele rozpoczęło we wtorek „marsz pokoju” do Oświęcimia w Polsce. Wyruszył on z Hiroszimy sprzed pomnika wzniesionego tam ku czci ofiar bomby atomowej. Mówią, że podczas swej podróży, która ma potrwać około 9 miesięcy i obejmie 20 krajów, chcą propagować idee pokoju światowego i zakończenia eksperymentów z bronią jądrową, jak również przypomnieć ludziom tragedię, jaką się rozegrała w Hiroszynie i Oświęcimiu. Mają nadzieję, że w drugiej połowie października dotrą do Polski.

Nowa krwawa ofensywa OAS w Paryżu

PARYŻ

Paryski korespondent PAP Jan Gerhard, podaje szczegóły krwawej „ofensywy” bomb plastykowych podjętej przez bandytów — salanowskich w środę 7 bm. po południu i w nocy ze środy na czwartek.

Poważnie ranny jest znany pisarz francuski i wybitny działacz FPK — Vladimir Pozner. Bombę położoną u progu mieszkania wykrył syn pisarza, który natychmiast powiadomił o tym ojca. Vladimir Pozner zdążył jeszcze odrzucić dymiący ładunek, po czym schronił się wraz z synem w mieszkaniu zatrzaskując uprzednio drzwi. Eksplozja nastąpiła na półpiętrze. Siła jej była tak duża, że w całym domu, na wszystkich kondygnacjach, drzwi wejściowe do mieszkań zostały wyrwane wraz z zawiasami i framugami. Wszystkie mieszkania zostały wewnątrz zdemolowane. Podmuch obalił pisarza na podłogę tak gwałtownie, że od uderzenia doznał on pęknięcia podstawy czaszki i obrażeń wewnętrznych.

Jeszcze poważniejsze następstwa wywołał wybuch bomby przed mieszkaniem członka Biura Politycznego FPK i senatora Raymonda Guyota. Tu również dymiący ładunek wykryty został przed eksplozją. Zona Guyota chwyciła bombę i zrzuciła ją do przewodu windy. Niebawem siła wybuch wstrząsnęła całym domem. Podobnie, jak w pierwszym przypadku, wszystkie mieszkania są zdemolowane. Zona Raymonda Guyota jest ranna, ciężko ranni są dwaj robotnicy, którzy pracowali na klatce schodowej i dozorcyjni domu.

W nocy z środy na czwartek, bandyci faszystowscy zaatakowali lokal jednej z federacji FPK przy ulicy Meaux w Paryżu. Lokal i kilka stojących przed nim samochodów został zdemolowany. Z okien kilkunastu sąsiednich domów wypadły szyby.

Na tym jednak bandyci nie poprzestali. Tragiczny w skutkach jest ich zamach na dom ministra kultury Andre Malraux, ściśle strzeżony przez czterech policjantów. Ministra nie było w domu, natomiast

miast mała czteroletnia dziewczynka, bawiąca się w pobliżu miejsca, gdzie podłożono bombę, została ciężko ranna. Ma całkowicie zniekształconą twarz i grozi jej utrata wzroku.

Wybuchami bomb słabszego kalibru zostały poza tym zdemolowane mieszkania profesorów prawa Pinto i Vedella, znanego publicysty dziennika „Figaro” Serge Brombergera, byłego generała lotnictwa Heriarda-du Breuilla i pułkownika Corty. Warto dodać, że w tym samym dniu mordercy OAS zabili w Oranie majora zandamerii, Andre Boullé'a.

Wszystkie te zamachy dokonane zostały w chwili, gdy na ulicach Paryża patroluje 25 tysięcy zandarmów, 32 czołgi i ponad 100 samochodów pancernych, gdy władze francuskie zapowiadają „energiczną walkę” przeciw OAS...

Burzliwa debata w parlamencie kongijskim na temat wicepremiera Gizengi

PARYŻ

W parlamencie kongijskim odczytano w środę po południu list Gizengi z 27 stycznia br. do Adouli. „Zamknięto mnie w klatce jak zwierzę, które ma się zmiąć” — pisze Gizenga. — Nie jestem prywatną osobą, nie jestem szaleńcem ani zbrodniarzem. Proszę wydać rozkaz, by wypuszczono mnie z tej klatki”.

List ten trzymany był dotychczas w tajemnicy przed deputowanymi. Dopiero obecnie w czasie debaty nad rezolucją wniesioną przez grupę deputowanych, żada-

jących wypuszczenia Gizengi, odczytano go.

Na ławach deputowanych wywołał on okrzyki oburzenia. Żądano natychmiastowego wypuszczenia Gizengi na wolność. Projekt rezolucji wysuwane przez przewodniczącego Izby tonęły wśród krzyków i gwizdów deputowanych.

W końcu większością 3 głosów przeforsowano decyzję odroczenia debaty. Jak donosi agencja AFP, nowa debata nad sprawą wypuszczenia Gizengi odbędzie się po powrocie Adouli do Leopoldville, w obecności członków rządu.

Mało opłacalne?

NOWY JORK

Statystyka wykazuje poważny wzrost przestępczości w USA. Z danych policji Nowego Jorku wynika, że w mieście tym popełniono w 1961 roku 113.340 przestępstw, tj. o 5 tysięcy więcej, niż w roku 1960. Liczba ta obejmuje: 483 morderstwa (tzn. 9 tygodniowo) wobec 390 w r. 1960, 5.955 rabunków z bronią w ręku (zrabowano 69 milionów dolarów), 37.712 włamań, 30847 kradzieży pospolitych oraz 17.094 kradzieży samochodów.

Zmniejszyła się natomiast liczba gwałtów: 1.211 wobec 1.296 w roku 1960.

Przedmeczowa kronika

MINIŁ TERMIN ZGŁOSZEŃ DO FIS W ZAKOPANEM

W środę 7 lutego o północy, minął ostatni termin zgłoszeń do narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych w Zakopanem.

Jak informują organizatorzy, najliczniej będzie obsadzony bieg na dystansie 15 km, do którego zgłoszono 72 zawodników oraz otwarte konkursy skoków na Średniej i Wielkiej Krokwi, do których zgłoszono po 66 skoczków.

A obo zgłoszenia do pozostałych konkurencji: kombinacja klasyczna — 52 zawodników, biegi długodystansowe na 30 i 50 km — po 55 zawodników, bieg rozstawny mężczyzn na dystansie 4x10 km — 18 drużyn, biegi kobiet na dystansach 5 i 10 km — po 38 zawodniczek, bieg rozstawny kobiet 3x5 km — 8 drużyn.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Przedmeczowa kronika

MINIŁ TERMIN ZGŁOSZEŃ DO FIS W ZAKOPANEM

W środę 7 lutego o północy, minął ostatni termin zgłoszeń do narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych w Zakopanem.

Jak informują organizatorzy, najliczniej będzie obsadzony bieg na dystansie 15 km, do którego zgłoszono 72 zawodników oraz otwarte konkursy skoków na Średniej i Wielkiej Krokwi, do których zgłoszono po 66 skoczków.

A obo zgłoszenia do pozostałych konkurencji: kombinacja klasyczna — 52 zawodników, biegi długodystansowe na 30 i 50 km — po 55 zawodników, bieg rozstawny mężczyzn na dystansie 4x10 km — 18 drużyn, biegi kobiet na dystansach 5 i 10 km — po 38 zawodniczek, bieg rozstawny kobiet 3x5 km — 8 drużyn.

PIERWSZA EKIPA ZAGRANICZNA NA FIS W ZAKOPANEM

Zakopane powitało w środę pierwszych zagranicznych gości przybyłych na narciarskie mistrzostwa świata. W nocy z wtorku na śród przylżyła część ekipy włoskiej — 8 biegaczy i 2 „kombinatorów”.

Zgodnie z przewidywaniami, „Maraton” zakończył się zdecydowanym zwycięstwem głównego faworyta, Jana Figury, ze Startu Zakopane. Biegi on nie zagrożony od startu do mety. Jego przewaga na mecie mogłaby być jeszcze większa, gdyby w końcowej fazie biegu trener Ta-

Przedmeczowa kronika

deusz Kacmarczyk nie zalecił naszym biegaczowi nr 1 zwolnienia tempa.

Na uwagę zasługują dobra postawa Jana Laszczaka z Bielska, który — podobnie jak Figura, Czerniawski i Krzeptowski — ukończył bieg w bardzo dobrej kondycji, zajmując czwarte miejsce w ostatecznej klasyfikacji.

WYNIKI:
1. Jan Figura (Start — Zakopane) 3:18.27
2. Leon Czerniawski (Wisła — Gwardia) 3:21.01,3
3. Kazimierz Krzeptowski (WKS — Zakopane) 3:22.28,5
4. Jan Laszczak (Wiśnicz — Bielsko) 3:24.59,9
5. Andrzej Mateja (ŚniPTT) 3:26.16,1

Narciarskie Mistrzostwa Polski zakończone

W czwartek w ostatnim dniu narciarskich mistrzostw Polski w Zakopanem w konkurencjach klasycznych, rozegrano bieg na dystansie 50 km. Z 25 zgłoszonych zawodników na starcie stanęło 18, w tym wszyscy kandydaci do reprezentacji Polski na FIS.

Zgodnie z przewidywaniami, „Maraton” zakończył się zdecydowanym zwycięstwem głównego faworyta, Jana Figury, ze Startu Zakopane. Biegi on nie zagrożony od startu do mety. Jego przewaga na mecie mogłaby być jeszcze większa, gdyby w końcowej fazie biegu trener Ta-

Przed meczem bokserskim NRF — Polska

7 bm. przybyła do Monachium bokserska reprezentacja Polski, która dziś wieczorem spotka się z NRF.

Największe zainteresowanie w zespole polskim wzbudził medalista olimpijski: Bendig, Adamski i Walasek.

Zainteresowanie spotkaniem jest jednak większe w Wirzburgu, gdzie rozegrany zostanie drugi mecz — w niedzielę.

Mecz w Monachium rozegrany zostanie w nowo wybudowanej Bayern — Halle, która mieści 5 tys. widzów.

Zespół NRF wystąpi w Monachium w następującym zestawieniu (od wagi muszej do ciężkiej): Geisler, Homberg, Maes, Herper, Dieter II, Walter, Wiechert, Schultz, Morwinsky i Krenz. Gospodarze liczą, że w meczu tym uda im się uzyskać dobry

Przedmeczowa kronika

wynik, z rozmów z działaczami bokserskimi można się zorientować, że po ochnu liczą na zwycięstwo. Najsilniejszymi punktami drużyny niemieckiej, według oświadczenia prezesa Krausa, będą Homberg, Maes, Herper i Dieter. Gospodarze uważają, że ich drużyna jest silniejsza od tej, która walczyła niedawno z Włochami.

Prasa bawarska wiele miejsca poświęca meczowi NRF — Polska, wyrażając żal, że nie przyjechał Pietrzykowski. Jego absencja — jak pisze Sud Deutsche Zeitung — może zaważyć na całym spotkaniu.

Nasz zespół — jak oświadczył trener Stamm — wystąpi w składzie: Zbigniew Olech, Bendig, Adamski, Szczepanski, Kulej, Knut, Kućmierz, Walasek, Kubacki i Jędrzejewski.

Skradł jadowite węże

BERLIN

Policja zachodniobermberska wyznaczyła nagrodę w wysokości szesnastu tysięcy marek, aby jak najszybciej odnaleźć złodzieja, który skradł z miejscowego ZOO kilka jadowitych węży. Wartość skradzionych gadów wynosiła około 500 marek. Najważniejszym motywem energicznej akcji policji była jednak obawa przed pokąsaniem przez węże, zarówno złodzieja, jak i innych osób, co groziło śmiercią.

Po kilku dniach okazało się, że węże przywłaszczył sobie... 16-letni chłopiec, zapalony miłośnik wszelkiego rodzaju gadów. Został on w ZOO po jego zamknięciu i z terrarium wyciągnął 11 węży — 10 jadowitych i jednego niejadowitego. Węże umieścił w teczce zamkniętej na zamki blaskawiczy i z tym ładunkiem pojechał autobusem do domu.

Kiedy policja wpadła wreszcie na jego trop, zastała go w pokoju wraz z 10 jadowitymi węzami umieszczonymi w terrarium. Niejadowity wąż zginał się w teczce, usmiercony jadem.

MECZ POLSKA — NRF — NA ANTENIE POLSKIEGO RADIA

Polskie Radio będzie transmitowało mecz bokserski Polska — NRF. Transmisja odbędzie się dziś o godz. 22 w programie II.

Mgr Władysław Biernat

Szef Prokuratury Wojewódzkiej w Rzeszowie

W ROKU 1961 zanotowano na terenie naszego województwa 1194 wypadki drogowe, w których straciły życie 94 osoby, 874 odniosły rany, a równocześnie uszkodzone zostały 742 pojazdy mechaniczne, co w konsekwencji doprowadziło do strat materialnych w wysokości 2.709.971 złotych. Dla porównania podaję, że w roku 1960 zarejestrowano 1197 wypadków drogowych, w wyniku których 66 osób straciło życie, 978 zostało rannych, uszkodzono lub zniszczono 833 pojazdy mechaniczne, a wynikiem strat wynoszą 1.709.295 zł.

Mówiąc bardziej obrazowo, w roku 1961 co 7 godzin, 2 minuty notowaliśmy wypadek drogowy, co 93 godziny śmierć człowieka i co 16 godzin uszkodzenie ciała. Przerazająca to statystyka, która musi zwrócić uwagę całego społeczeństwa na sprawy bezpieczeństwa na drogach publicznych. Jest to tym bardziej konieczne, że z roku na rok obserwujemy postępujący rozwój motoryzacji, coraz to większa liczba pojazdów mechanicznych porusza się na naszych drogach. Tylko w okresie od 1956 do 1961 roku liczba pojazdów mechanicznych w naszym województwie wzrosła prawie czterokrotnie. Równoległe jednak do wzrostu liczebności motoryzacji notujemy wzrost wypadków — więcej zabitych i rannych, większe straty materialne. Do najbardziej zagrożonych przez wypadki drogowe należą powiaty: krosnieński, tarnobrzeński, rzeszowski, jaśielski, mielecki, sanocki, iańceński i Rzeszów — miasto.

Z danych wynika, że najczęściej wypadków, bo 545 spowodowanych zostało wskutek szybkiej i niedozwolonej jazdy na prostych odcinkach dróg, 292 wypadki na zakrętach i skrzyżowaniach. Lepsza nawierzchnia dróg pozwalała na rozwinięcie większej szybkości, a większa szybkość, czasami niedozwolona, w warunkach kiepy drogi nasze są zbyt wąskie i posiadają niebezpieczne zakręty i skrzyżowania, może doprowadzić do skutków wręcz tragicznych, zwłaszcza, że wielu kierowców, w większości amatorów, nie posiada dostatecznych umiejętności prowadzenia pojazdów, a niejednokrotnie, jak to ujawniane zostaje w toku postępowania śledczego, nie posiada dostatecznej znajomości przepisów o ruchu drogowym. Stąd wniosek, by zaostrzyć wymagania wobec składających egzaminy na prawo jazdy.

Wydaje się również, że dotychczasowe formy szkolenia kierowców amatorów są nieodpowiednie. Dużo czasu poświęca się na zagadnienia teoretyczne, budowę silnika, zbyt mało natomiast na praktyczne opanowanie jazdy i znajomość przepisów o ruchu drogowym. Prawo jazdy winien uzyskać ten, kto wykazuje się pełną znajomością przepisów o ruchu drogowym i umiejętnością swobodnego prowadzenia pojazdu mechanicznego.

Niekiedy przyczyną wypadku jest nienależyty technicznie stan pojazdu. Co gorsza, zdarzają się wypadki, że kierownik zakładu, czy dyspozytor polecają kierowcy wyjazd w podróż niesprawnym technicznie pojazdem i kierowcy temu naciskowi ulegają. Są to praktyki niedopuszczalne i chciałbym w tym miejscu przypomnieć, że za spowodowanie ewentualnego wypadku drogowego z powodu technicznej niesprawności pojazdu, odpowiada nie tylko kierowca, lecz i kierownik czy dyspozytor, który wydał polecenie wyjazdu.

Bardzo często przyczyną wypadków jest pijaństwo prowadzących pojazdy. W roku 1961 zostały spowodowane przez nietrzeźwych kierowców 123 wypadki drogowe, a w 564 wypadkach organa MO stwierdziły u prowadzących pojazdów stan nietrzeźwy, lub stan wskazujący na użycie alkoholu. Problemu tego nie można bagatelizować. Wiele zależy tu-

taj od samych kierowców, ale ważne jest także, aby stworzone w bazach transportowych atmosferę piętnującą pijaństwo. Dyspozytorzy winni każdorazowo sprawdzać stan trzeźwości kierowców przed ich przystąpieniem do pracy i po zakończeniu pracy. Pijany kierowca na drodze, to niebezpieczeństwo powstania nieobliczalnej w skutkach katastrofy.

Wymowa faktów i liczb

Rzecz jasna, że nie zawsze za wypadki drogowe winić należy kierowców. Dość liczne są wypadki spowodowane przez osoby piesze, często dzieci pozbawione opieki, a także nieprzebiegających przepisów o ruchu drogowym woźniców i rowerzystów. Dla tego w interesie wspólnego bezpieczeństwa wydaje się konieczne uczenie tych przepisów w szkołach podstawowych, a w szkołach średnich nałożenie na uczniów w ramach politécnizacji bezwzględnie obowiązku ich znajomości.

Od 1 stycznia 1962 r. wprowadzony został na terenie naszego województwa obowiązek posiadania przez każdego rowerzystę zaświadczenia stwierdzającego jego znajomość przepisów o ruchu drogowym. W tym zakresie szkoła, egzaminują i wydają zaświadczenia LPZ i PZMot. Trzeba dopilnować, aby zaświadczenie było rzeczywiście dowodem świadczącym o pełnej znajomości przez jego posiadacza przepisów o ruchu drogowym. Liberalizm w tych sprawach może nas drogo kosztować.

Obok działalności profilaktycznej, wychowawczej, w stosunku do niepoprawnych muszą być stosowane i to konsekwentnie sankcje karne. Dotychczasowa praktyka karnia mandatami była

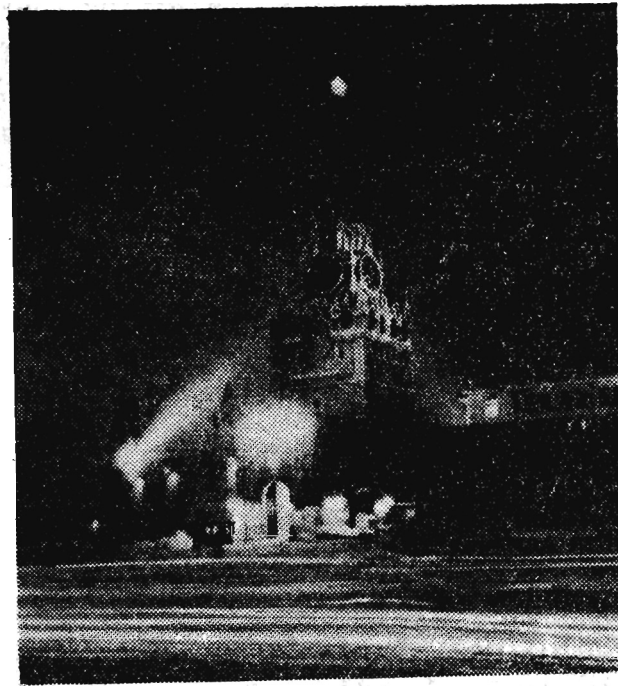
dość jednostronna, bowiem skierowana prawie wyłącznie przeciwko kierowcom pojazdów mechanicznych, wobec których najczęściej stosowane były represje służby ruchu, gdy tymczasem prawie w ogóle nie wyciągano wniosków do rowerzystów, woźniców i pieszych, nagminnie naruszających przepisy.

Mówiąc o karaniu wykroczeń drogowych należy podkreślić pewną poprawę orzecznictwa karno-administracyjnego. Jednak wymierzona kara nie da spodziewanego efektu, jeśli nie będzie ona egzekwowana. Przeprowadzone w grudniu 1961 r. przez Inspektorat Kontrolno-Rewizyjny Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie badania w pięciu wydziałach spraw wewnętrznych, a to: w Sanoku, Ustrzykach Dolnych, Rzeszowie - powiecie, Strzyżowie, Jarosławiu oraz w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie w zakresie windykacji należności z tytułu kar grzywnien orzeczonych przez kolegia orzekające, działające przy prezydium rad narodowych wykazały, że tylko w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sanoku windykacja grzywnien przebiega prawidłowo. W pozostałych natomiast jednostkach grzywny egzekwuje się opieszale. Tego rodzaju praktyka jest niedopuszczalna.

Budzić może także zastrzeżenie orzecznictwa sądowego w sprawach o wypadki drogowe w szczególności spowodowane w stanie nietrzeźwym. W praktyce sądowej obserwuje się wypadki niedostatecznego wykorzystania w walce z alkoholizmem u kierowców kary dodatkowej w postaci orzeczenia utraty prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres co najmniej 6 miesięcy. Sądy stosując tę karę, zresztą obligatoryjną, w większości wypadków orzekają okres utraty prawa jazdy w wysokości ustawowego minimum. Rzadko też w praktyce spotyka się przykłady, aby w tych sprawach, w wypadku zawieszenia wykonania kary, sąd nakładał na skazanego obowiązek wynagrodzenia szkody, jaką przestępstwem wyrządził. Stwierdza się jeszcze w niektórych sądach liberalizm w zakresie wysokości kar wymierzanych w sprawach o wypadki drogowe. Także i prokuratorzy nie zawsze od niesłusznych wyroków zakładają rewizję.

Jest więc naprawdę wiele do zrobienia jeżeli chodzi o bezpieczeństwo ruchu drogowego. Główny ciężar tej działalności spoczywa na organach MO, które w tym zakresie mają dość poważne osiągnięcia. Jednak wysiłki organów MO nie dadzą oczekiwanych rezultatów, jeśli sprawa bezpieczeństwa nie będzie troską codzienną wszystkich, od których zależne jest w większym czy mniejszym stopniu bezpieczeństwo drogowe.

MOSKWA



Widok Placu Czerwonego w nocy.

CAF

Z życia partii

Przed miejską konferencją sprawozdawczo-wyborczą PZPR w Rzeszowie

Miejska konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Rzeszowie odbędzie się 16. II. br. z przewodniczącym udziałem 205 delegatów, wybranych na zakładowych konferencjach partyjnych i na zebraniach POP.

Po raz pierwszy zastosuje się nową formę obrad, a mianowicie w dniach poprzedzających konferencję, tj. od 12 do 15 bm. będą obradować komisje problemowe. W ich skład wejdą delegaci oraz inni towarzysze specjalisci z różnych dziedzin gospodarki, kultury, oświaty, budownictwa itp. Powołano już 10 komisji, a między innymi — pracy partyjno-politycznej wśród mas, spraw samorządu robotniczego, oświaty i kultury, przy czym każda z nich liczyć będzie około 40 osób.

Członkowie komisji otrzymają tezy do dyskusji oraz do przedłożenia materiałów dostarczone przez Egzekutywę KM. Wystąpią również wprowadzenia do dyskusji i wybiorą spośród delegatów przewodniczącego komisji, jego zastępcę i sekretarza. Przewodniczący lub inny delegat do tego upoważniony zrelacjonuje na konferencji przebieg obrad komisji i przedstawi wypracowania w tym zakresie i branżowym zespole, ewentualne postulaty oraz wnioski.

W dniach poprzedzających konferencję odbędzie się zebrania podstawowych organizacji partyjnych na terenie Rzeszowa, na których delegaci tych POP zapoznają wszystkich członków partii z referatem sprawozdawczym KM PZPR.

(J. n.)

Sięgamy po złoty skarb

W tym roku już 200 tys. ton siarki

(AR) Po kilkumiesięcznych kłopotach, związanych z eksploatacją złóż o stosunkowo niskiej zawartości siarki, tarnobrzeńskiego zagłębia siarkowego, górnicy dotarli wreszcie do dobrej rudy. W tym roku, w oparciu o rudę siarkową z kopalni w Pleszcynie, kombinat w Tarnobrzegu wyprodukuje blisko 200 tys. ton siarki. Jest to fakt o dużym znaczeniu gospodarczym, świadczący o sprawnym zagospodarowaniu „złotego skarbu”; przypomnijmy, że produkcję siarki podjęto w końcu 1960 roku, a już w 1961 zlikwidowano import tego cennego surowca.

80 tys. ton siarki, czyli dwukrotnie więcej niż w roku ubiegłym. Uzyskiwanie kwasu siarkowego z siarki jest o wiele tańsze niż — tradycyjną metodą — z anhydrytu. Tęże kwas tarnobrzeński, którego w tym roku wyprodukuje się 100 tys. ton jest najtańszy w całym przemyśle chemicznym. Dodatek warto, że w kombinacie tarnobrzeńskim dobiegł końca ruch wytwórni superfosfatu — do końca roku rolnictwo otrzyma z tej wytwórni 120 tys. ton tych cennych nawozów. Po raz pierwszy w tym roku „Tarnobrzeg” przekaze państwu 30-milionowy zysk, a więc kombinat „zarabia” już na dalszą rozbudowę.

Na eksport przeznaczony się w tym roku około

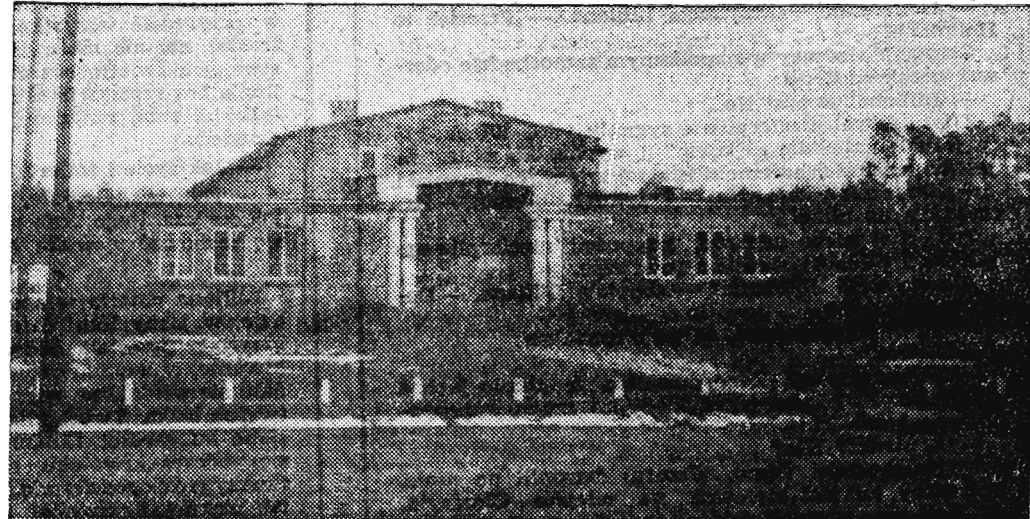
Na ścieżkach Nowej Dęby

NAJMLODSZE MIASTO w naszym województwie — Nowa Dęba ma poza sobą pierwszy miesiąc w nowej roli. Właściwie nic się tu nie zmieniło. Zagadnieniami na ulicy mówią jak dawniej z przyzwyczajenia — Osiedle. Uczniowie szkoły średniej na rękawach noszą

tarcze szkolne z napisem „Dęba”. Te drobne zmiany przebiegają o wiele wolniej. Jedynie przekraczający próg budynku siedziby władz miejskich mimo woli spoglądają na nową, pięknie wymalowaną tablicę z napisem: „Prezydium Miejskiej Rady Narodowej” oraz na drugą

obok metalową z wrytymi słowami: „Z dniem 31. XII. 1961 roku dotychczasowe Osiedle Nowa Dęba otrzymało prawo miejskie rozporządzeniem Prezydium Rady Ministrów z dnia 13 października 1961 roku”.

Tablicę tę odsłonił, jak już informowaliśmy, wicepremier



Mieszkańcom Nowej Dęby „śni się” nowy piękny dom kultury, choćby taki, jakim szczył się w Mielcu czy Stalowej Woli. Na razie zastąpić go musi zwykły murowany barak.

Piotr Jaroszewicz, podczas urzędowej sesji MRN w dniu 6 stycznia br. Minął dzień święta. Życie miasteczka powróciło do zwykłej szarej powszedności, a władze miejskie do codziennych kłopotów i trosk.

Jest ich niemało. Właściwie to borykanie się z nimi znamionuje Nową Dębę od dawna. Domy, które tu wyrosły jak przysłowiowe grzyby po deszczu, wznoszono w ciągu kilku lat mozolnym wysiłkiem i poważnym nakładem finansowym. Czerwienią się nadal nieotynkowane mury, a otoczenie budynków dopiero w ubiegłym roku przybrało „miejski wygląd”. Na każdym kroku widać ile jeszcze gospodarka komunalna ma do odrobienia, aby wyrosła z kilku ubiegłych lat nie ściganego od lokatorów pełnej należności za centralne ogrzewanie. Od złotych do złotych urosło tego sporo. Obliczono, iż Osiedle poniosło 357.776 zł strat. Swoją część miasto musi teraz pokryć, a użytkownicy swoją. I chociaż niektórzy zrywają się na to, jednak ratami spłacają.

To jeszcze można sobie wytłumaczyć na przykład niejasnym zrozumieniem zaleceń tak czynników powiatowych

Nasze sygnały

Złe jest z wymianą zboża siewnego

Służba rolna, inżynierowie i technicy włożyli wiele wysiłku w zorganizowanie w naszym województwie odpowiedniej bazy nasiennej. W rezultacie, jeżeli chodzi o produkcję kwalifikatów i reprodukcję zbóż, sprawy zostały uporządkowane. Państwowe Gospodarstwa Rolne, jak też przeszło 11 tysięcy indywidualnych gospodarstw reprodukcyjnych, ze swoich obowiązków wywiązują się należycie, zabezpieczając na potrzeby rzeszowskiego rolnictwa odpowiednią jakość ziarna siewnego. Ziarno jest, trzeba tylko aby dotarło do rolników.

A tymczasem mamy sygnały, że wymiana nasiedziła ka leży — jak to mówią — na dwie łopatki. Plan zbożowej wymiany sąsiedzkiej został w województwie rzeszowskim wykonany zaledwie w 36 proc. Jak tak dalej będzie to cały wysiłek służby rolnej i państwa — pójdzie na marne.

W powiecie leżajskim plan wymiany zbożowej zrealizowano zaledwie w 7 proc., w pow. strzyżowskim w 16 proc. A w tych powiatach o średniej jakości glebach sprawa ziarna siewnego nie może być obojętna. Przy odpowiedniej pracy wyjaśniającej można wiele zdziałać. Przykładem jest bodaj powiat kołbuszowski, gdzie plan wymiany zbożowej wykonano już w przeszło 70 proc.

Cała służba rolna zwłaszcza agronomowie, przyciędla gromadzkich rad narodowych muszą tej sprawie poświęcić więcej niż dotychczas uwagi. Dobre ziarno siewne — to klucz do wysokich plonów. (e)

(Ciąg dalszy na str. 4)

WISŁOK



Foto: M. Kopcé

Wiejskie Komitety FJN wyzwalają inicjatywę społeczną

W WOJEWÓDZTWIE rze-
zowskim dobiegły w
zasadzie do końca pra-
ce związane z powołaniem
gromadzkich i wiejskich
Komitetów Frontu Jedności
Narodu. O rozmiarze tej
kampanii o dużym znacze-
niu politycznym świadczy
fakt powołania do życia
1.357 wiejskich komitetów
FJN. Stworzono zatem na
terenie wiejskim platformę,
która da ujście społecznej
inicjatywie i pozwoli na
włączenie wszystkich
postępowych sił w nurt
życia polityczno-gospodarczego.

Wiejskie komitety FJN
skupiają ogółem 13.322
członków, w tym 1.469 ko-
biet, 1.211 nauczycieli,
8.598 rolników, a także
1.895 robotników zamiesz-
kujących na wsi. Wśród
członków komitetów wiej-
skich FJN znajdują się
również przedstawiciele
kółek rolniczych, technicy
pracownicy służby rolnej.
Są one zatem representa-
cją wszystkich środowisk
wiejskich.

Niektóre komitety wiej-
skie FJN dobrze wystartowa-
ły. Już pierwsze zebra-
nia organizacyjne cecho-
wały dużą dojrzałość poli-
tyczną i odpowiedzialność
za przyszłe losy, gromady
czy też wioski. W powie-
cie ustrzyckim komitety
wiejskie FJN wykazały
wiele inicjatywy przy o-
pracowaniu rocznych i wie-
oletnich planów rozwoju
rolnictwa. Wzrost produk-
cji rolnej, jak też rozwój
innych dziedzin życia na
wsi, budowa różnych obiek-
tów, szkół, remiz, domów
kultury — zwłaszcza w ra-
mach czynów społecznych
— o czym jest właśnie mo-
wa we wspomnianych pla-
nach — nie mogły znaleźć
lepszego patrona niż wiej-
skie komitety FJN. Spra-
wy te są jednakowo bli-
skie zarówno członkom
partii jak i ZSL, ZMW,
bezpartyjnym mieszkań-
com wiosek, którzy w ko-
mitetach znaleźli szerokie
pole do działania.

Aby nie być gołosłow-
nym, podam kilka przykła-
dów. Mieszkańcy Breliko-
wa, Zawadki i innych w
powiecie ustrzyckim, z in-
icjatywy wiejskich KFJN
na zebraniach poświęco-
nych opracowaniu planów
rozwoju gromady, postano-
wili zespołowo zagospoda-
rować pastwiska. Miesz-
kańcy Strwiążka naprawią
3 km drogi, w Wojkowej
doprowadzą do końca pra-
ce związane z otwarciem
świetlicy.

Dobrze zrozumieli swoje
zadania członkowie wiej-
skich KFJN w powiecie
przemyskim. Mieszkańcy
Woli Krzywickiej postano-
wili zwięźle w ramach czyn-
u społecznego kamień i
żwir potrzebny do budowy
miejscowej drogi. W Ru-
szelczycach powołano do
życia zspół, który zajmie
się pracami związanymi z
budową wiejskiego wodocią-
gu. Poszczególni miesz-
kańcy zobowiązali się do
wykonania różnych prac
niefachowych, jak też od-
powiednio się opodatkowa-
li. W Sielnicy coraz głó-
wniej mówi się o budowie
domu ludowego. W Maćko-
wicach postanowiono ro-
zebrać stary browar, a ce-
glę wykorzystywać na budo-
wę szkoły.

Oczywiście, nie wszędzie
jest tak dobrze. Niektóre
wiejskie komitety FJN nie
rozumiały istoty rzeczy.
Usiłują zająć pozycje...
kontrolne. O czym świad-
czą pewne propozycje za-
warte w planach pracy, ta-
kie jak np. wysłuchanie
informacji z całokształtu
pracy GS, bądź kółka rol-
niczego. Są to jednak wy-
jątki. Większość komite-
tów swoją pracę zamierza
opierać na rocznych i wie-
oletnich planach rozwoju
rolnictwa, które z ich in-
icjatywy wzbogaczone będą
o wartościowe czyny spo-
łeczne. Jest to chyba naj-
szlachetniejsze podejście do
sprawy.

Z. Jakubowska

(Ciąg dalszy ze str. 3)

jak i wojewódzkich, które nie
alarmowały wcześniej o na-
rastających przekroczeniach
limitów gospodarki komunal-
nej Osiedla. Natomiast braku
polskyria na złożone zamówie-
nie i w większości już zreali-
zowane w postaci gazomierzy
— jakoś trudno wythumaczyć.
Dostawa gazomierzy z Gli-
wic wciąż czeka, odsetki ros-
ną, tak że pierwotna wartość
z 257 tys. zł podskoczyła już
do 473 tys. zł. I nadal brak
funduszy na ten cel.

A jeszcze nieuregulowany
czynsz za budynek byłego ho-
teli robotniczego Zakładów
Metalowych — około 90 tys.
zł także ciąży jako dług.
Każdy przyzna, że niełatwo
jest gospodarować w takiej
sytuacji. Miasto „na dorob-
ku” — tak i stąd wpływają
te tarapaty finansowe.

Przewodniczący Prezydium
Miejskiej Rady Narodowej —
Zbigniew Asner nie kryje
przede mną ogromu tych
spraw. I jak każdy, zakochany
w swym mieście, rozłącza
perspektywy rozwoju. Mogą
być oszałamiające. Obecnie
Nowa Dęba liczy blisko 6 tys.
mieszkańców. Od spisu pow-
szecznego „wzbogaciła” się
prawie o tysiąc osób. Zwarta
zabudowa zajmuje jedynie

Na ścieżkach Nowej Dęby

11 ha a prawie drugie tyle, bo
9 ha — to teren przygotowany
do zabudowy. Kompletna
sieć kanalizacyjna i wodocią-
gowa, czyli tzw. uzbrojenie,
oczekuje podłączenia. Które z
miast może się czymś podob-
nym pochwalić?

I nie tylko reprezentujący
miejscowe władze, ale wszyscy
mieszkańcy święcie wie-
rzą, iż ten argument prze-
wży kiedyś szalę decyzji od-
górnych, aby właśnie tutaj
budować nowe, jasne bloki
mieszkalne. Choć koncepcja
usytuowania tu osiedla mieszk-
kanlowego dla potrzeb niez-
byt odległego Kombinału
Siarki upadła, to jednak z roz-
wojem nowego zagłębia prze-
mysłowego wiąże swe nadzie-
je. Już dzisiaj stąd dojeżdża
do „siarki” sporo osób.

Urzeka także wielu ambitny
projekt budowy nowej szkoły.
Budynek, w którym mieści się
jedenastolatka aż trzeczcy...
w murach od natłoku uc-
zniów. Obliczony na 600 uc-
zniczy — skupia obecnie
aż 1.090. Działają już komite-
tów odpowiedzialnie środki i uzy-
skano pomoc, można by prz-
stąpić do budowy. Przydałby

się w nowym mieście i nowy
piękny dom kultury, a także
kino z prawdziwego zdarzenia.

Przez Nową Dębę przebiega
przelotowa droga z Rzeszowa
do Tarnobrzega, a nawet da-
lej aż do stolicy. Natomiast
wszystkie pozostałe drogi,
drożki i ścieżki biegną w
stronę Zakładów Metalowych.
To Zakłady dały początek
Osiedlu, najpierw niepokazne-
mu, a od 1950 roku wciąż
obrażającemu w „puch”. I to
„piskie” teraz tak wyrosło,
usamodzieliło się. Miasto
przez swych mieszkańców,
pracowników zakładów po-
wiązane jest z nimi tysiącami
metrów nici. Zrywać je, lub
choćby naprawić, nie ma
właściwie najmniejszego sen-
su.

Po głównej ulicy miasta —
1 Maja, tuż obok nowo wybu-
dowanej fontanny, w najlep-
sze spacerują sobie... kury.
Swobodę, jaką im dawniej za-
gwarantowano, udzielając lo-
katorom w blokach zezwolen-
nia na budowę kurników w
obrzebie podwórzy trudno bę-
dzie ograniczyć. A te kury
już teraz spędzają sen z po-
wiek kierownikowi Miejskiego

Zakładu Gospodarki Komu-
nalnej — Jerzemu Kokow-
skiemu, bo z nastaniem wio-
ny wydziobią doszczętnie po-
sianą trawę na skwerkach
wzdłuż chodników. Zresztą nie
tylko kury, dzieciaki niszczą
krzewy i drzewka, starsi cho-

dzą na skos po trawnikach,
wydeptują ścieżki. Ha, nie
przyzwyczaili się jeszcze do...
miejskich chodników. Czyż
nie mam racji, że te zmiany
drobne najtrudniej przecho-
dzą? A może niepotrzebne te
obawy? Zaczekajmy do wio-
ny — zobaczymy. Do widzenia
— miasto Nowa Dęba!

JÓZEF ZAREMBA
(zdjęcia autoca)



Przed okazałym blokiem duży wykop. Tu miało stawać
fundamenty następnego bloku mieszkalnego. Niestety,
rozbudowa Osiedla została przerwana.

Grypa ustąpiła

Jak nas poinformował woje-
wódzki państwowy inspektor sa-
nitarny, lekarz medycyny Zyg-
munt Mazurek, dnia 5 bm.
odwołano stan zagrożenia epi-
demicznego i wszystkie zarządzenia
dla służby zdrowia, odnośnie
zwalczania epidemii grypy, do-
tyczące powiatów: jasiekiego,
krosieńskiego, łanuckiego, mie-
leckiego, jarosławskiego, rzeszow-
skiego oraz miasta Stalowa Wola i
Rzeszów.

A jednak grypa ustąpiła. W jej
zwalczaniu wiele ofiarności wy-
kazali pracownicy służby zdro-
wia.

ERICH M. REMARQUE

Życie na kredyt.

— Masz rację, duszko. Ja również tak sądzę.
Lilliana skinęła głową.
— Moim zdaniem pojęcie czasu jest bardzo elas-
tyczne, Borysie. Uświadomiłam sobie to tu, na nizi-
nach. Człowiek, który ma przed sobą długie życie, nie
zwraca na czas najmniejszej uwagi, myśli, że przed
nim cała wieczność. A kiedy potem zreasumuje i pod-
liczy ile on żył naprawdę, wówczas okazuje się, że
wszystkiego zaledwie kilka dni, w najlepszym wypad-
ku — kilka tygodni. Jeśliś to dobrze zrozumiał, to dwa
— trzy tygodnie, lub dwa — trzy miesiące mogą dla
ciebie oznaczać tyleż, ile dla innego znaczy całe ży-
cie. Tam w górach rozumieją to.
Wółkow uśmiechnął się.
— Wiem, o czym ty teraz myślisz — powiedziała
Lilliana. Znowu uciekam się do starych chwytów. Bio-
rę sobie za sojusznika to, z czym nie mam sił już
się rozprawić.
— Tak — Borys roześmiał się. — Znałem pewnego

człowieka, który nieustannie drżał o swoje życie. Ale
mając lat osiemdziesiąt stał się bardzo wesoły. Prze-
mianę tę starszynek tłumaczył tym, że lęku o życie po-
zostało mu już niewiele — przecież chorował na arte-
rio-sklerozę i zawaly serca. Całkiem inaczej wyglą-
dało to przed tym, kiedy przychodziło mu planować
życie na lat dwadzieścia — trzydzieści, a nawet i czter-
dzieści naprzód. I to napawało go takim strachem, że
właściwie życie nie było życiem.

* * *

Był bardzo pogodny, ciepły dzień, gdy powrócił
w góry. W połowie drogi do przełęczy, na ostrym wi-
rażu, wyskoczył naprzeciwko jakiś wóz. Kierowca za-
hamował, by ich przepuścić.
— Hollmann! — krzyknęła Lilliana. — Przecież to
Hollmann!
Człowiek siedzący w napotkanym samochodzie oder-
wał wzrok od drogi.
— Lilliana! Borys! No...
Z tyłu dawał niecierpliwie sygnały jakiś Włoch, któ-
ry jechał maleńkim „Fiatem” i wyobraził sobie, że
jest co najmniej automobilistą tej miary, co Nuvołari.
— Zaraz zaparkuję wóz — krzyknął Hollman. — Za-
czekajcie na mnie!
Podjechał nieco naprzód, przepuścił niecierpliwego
Włocha i plectołą wrócił z powrotem.
Co się stało Hollmann? — zapytała Lilliana. — Do-
kąd pan jedzie?
— Mówiłem już pani, że wyzdrowiałem.
— A wóz?
— Wypożyczyłem. Zdecydowałem, że głupio jechać
pociągłem. Zwłaszcza teraz, kiedy mi znowu zapropono-
wano kontrakt.
— Kontrakt? Kto?
— Nasza stara firma. Wczoraj dzwonił do mnie.
Potrzebny im jest kierowca na miejsce Clerfayta.
— Hollman odrzucił włosy do tyłu. — Z Torriani
już się umówiłem, a teraz chcą jeszcze spróbować wy-

puścić mnie. Jeśli sprawa pójdzie dobrze, wkrótce bę-
dę uczestniczył na razie w mniejszych wycieczkach, a po-
tem w większych. Zyczenie mi powodzenia! Jak to do-
brze, że zdążyłem zobaczyć panią, Lilliano!

Lilliana pomachała za nim ręką. Kiedy wyjechali
na jeszcze jeden zakręt, znowu zobaczył Hollmanna;
za wzniesieniem wydawał się im jakimś niebieskim
robaczkiem spelającym z góry. Zajmie miejsce Cler-
fayta, podobnie jak kiedyś Clerfayt zajął miejsce in-
nego kierowcy i znowu ktoś z kolei zajmie miejsce
Hollmanna. Lilliana popatrzyła w niebo, szafirowe jak
kwiaty goryczki, na tle którego rysowały się jodły.
— O czym myślisz? — zapytał Wółkow.
— Myślę o tym — powiedziała z wolna Lilliana, że
w przyrodzie wszystko jest oparte na zasadzie kon-
trastu; nic nie może istnieć bez swego przeciwień-
stwa, jak światło bez cienia, prawda bez kłamstwa,
iluzja bez rzeczywistości — wszystkie te pojęcia są nie
tylko ze sobą związane, lecz i nierozdzielne jedno od
drugiego.
— Jak życie i śmierć?
— Tak, tak, Borysie, jak życie i śmierć. Nie wiem,
jak jeszcze długo będę mogła w to wierzyć. Chciałoby
się zachować tę wiarę bardzo długo.

* * *

Lilliana umarła w sześć tygodni po swoim przyję-
dzie, w jasny letni dzień, tak cichy, że zdawało się,
przyroda przestała oddychać. Umarła nagle, nieocze-
kiwanie, w zupełnej samotności. Borys na krótko od-
dał się właśnie na wieś. Kiedy wrócił, znalazł ją mar-
twą na łożku. Twarz miała wykrzywioną, a ręce unie-
sione ku gardłu; Lilliana zmarła wskutek uduszenia
się podczas krwotoku, ale niedługo potem rysy jej
twarzy rozpoznały się. Borys nigdy nie widział jej
tak pięknej. I pomyślał, że była szczęśliwa, o ile czło-
wiek w ogóle może być szczęśliwy.

KONIEC

Prawnik RADZI

OB. C. S. GLINIK: Kwestię współdziałania rady zakładu przy przyjmowaniu i zwalnianiu pracowników normują przepisy art. 3 pkt. 5 dekretu z dnia 6. II. 1945 o utworzeniu rad zakładowych oraz postanowienia układów zbiorowych. Współdziałanie rad zakładowych przy przyjmowaniu i zwalnianiu pracowników nie jest częścią składową decyzji o przyjęciu lub zwolnieniu pracownika, lecz tylko formą współpracy reprezentacji związkowej z kierownictwem zakładu pracy. Brak więc tego współdziałania nie czyni decyzji o zwolnieniu pracownika (za ustawowym wypowiedzeniem) nieskuteczną. Wynika to z decyzji CRZZ z dnia 30. IV. 1955 oraz orzeczenia SN z dnia 8. II. 1952 nr C. 584/51. Podobny charakter mają także postanowienia niektórych układów zbiorowych pracy. Niemniej są jednak i takie układy zbiorowe pracy, które wymagają zgody rady zakładowej na wypowiedzenie pracy pracownikowi przez zakład pracy, lecz to musi wyraźnie wynikać z przepisów.

OB. E. B. MYSCOWA: Kolegia karno-administracyjna operująca swoją działalność na ustawie z dnia 15. XII. 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 15 z dnia 26. II. 1959 poz. 79). Kolegium karno-administracyjne orzeka w sprawach o wykroczenia określone w prawie o wykroczeniach oraz w innych sprawach, które z mocy ustawy należą do postępowania karno-administracyjnego. Dziennik Ustaw nr 15 z dnia 26. II. 1959 r. który zawiera ustawę o orzecznictwie karno-administracyjnym może obywatel nabyć w kasie Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie.

Krótko o filmie

"Papa Szulc" gestapowiec ze znanej u nas komedii "Babette idzie na wojnę", czyli aktor francuski Francois Blanche przygotuje się do nowego filmu. Będzie grał w nim Tartarena z Tancosonu, gdyż będzie to ekranizacja znanej powieści Alfonsa Dauveta.

Wszystkie sztuki Eugene O'Neill na ekranie — taką decyzję podjął amerykański producent E. Landau. Zamierza on w okresie trzech lat sfilmować całą twórczość wielkiego dramaturga.

Kilku autorów amerykańskich, a wśród nich May Britt, Burt Lancaster, Tony Curtis postanowili utworzyć specjalną nagrodę, która przyznawana będzie za najlepsze filmy potępiające dyskryminację rasową.

"Zakręt", taki będzie tytuł nowego dzieła reżysera Kinga Vidora — wyświetlanego ostatnio u nas filmu "Wojna i pokój". Film ma opowiadać o tragicznych losach reżysera hollywoodzkiego, który w warunkach nacisku na twórców, w wyniku wielu kompromisów traci wiarę w siebie i w sztukę. Film będzie w pewnym sensie biografią Vidora znanego z wielu supergigantów filmowych zrealizowanych "dla kasy".

Centralem Wynajmu Filmów zakupiła I serię filmu "Zmartwychwstanie" według znanej powieści L. Tolstoja. Obecnie reżyser filmu M. Szwejcer realizuje drugą część tego dzieła, które z pewnością osiągnie do kin rzesze miłośników twórczości wielkiego pisarza rosyjskiego. W roli Kabil Maskowej występuje utalentowana artystka młodego pokolenia Tamara Siemina.

Reżyser japoński Kaneto Shin-do, autor nagrodzonej na festiwalu moskiewskim "Nagiej wyspy" pracuje obecnie nad filmem, którego treścią będą przeżycia mabej żałogi japońskiej łodzi rybackiej porwanej przez

szerm na wody Oceanu Spokojnego. W filmie nie będą używane żadne dekoracje i makietki, wszystkie zdjęcia mają być wykonane z natury. Warto dodać, że film o podobnej tematyce, opowiadający o znanym z prasy dziejach czterech marynarzy radzieckich porwanych przez fale Oceanu Spokojnego realizuje w ZSRR reżyser G. Gabaj. Film będzie nosił tytuł "Czterdzieści dni".

Radziecki reżyser Lew Kubiżanow, którego film "Dorn, w którym mieszkam" zdobył sobie w Polsce dużą popularność, przygotowuje nowy obraz "Nas wielu — ty i ja". Film poświęcony jest nieznanym bohaterom wielkiej wojny narodowej.

Jednym z tych urządzeń będzie Zakład Prefabrykacji, którego działalność polegać będzie na produkcji t.zw. bloków betonowych zastępujących deskowanie zapory betonowej. Projekt wstępny budowy zakładu przewidywał konstrukcję żelbetonową z założeniem, że okres prefabrykacji trwał będzie około 4 lat. Zespół rewizyjny założeń inwestycyjnych, działający w Przedsiębiorstwie, wskazywał na zmianę projektu w sensie uwzględnienia konstrukcji bardziej przewidywalnej, mającej na względzie to, że okres działalności zakładu obejmuje okres tylko 4 lat, a budowa według projektu wstępnego jest kosztowna. Biuro projektów, które rozpatrywało w tym czasie sprawę, uznało za słuszne wnioski zespołu rewizyjnego i zmieniło założenia konstrukcyjne na lekkostalowe oraz wprowadziło dodatkowo wiele drobnych zmian. W konsekwencji, przyjęta dokumentacja przewiduje mniejszy koszt budowy zakładu, przyjmując również szereg innych usprawnień, które miałyby dać zasadnicze znaczenie przy demontażu i przeniesieniu zakładu na inną budowę.

Rozpoczęcie robót nastąpi w najbliższym okresie.

Co na to myśliwi? (r)

Księgowal do własnej kieszeni

W Sądzie Powiatowym w Przemyslu odbyła się rozprawa przeciwko Kazimierzowi Ozorowi, księgowemu i kasjerowi z PGR w Buszkowiczach, a następnie Olszanach. Działając na szkodę obu gospodarstw popełnił nadużycia na sumę 46.000 złotych. Jak wykazał przewód sądowy fałszował listy płacy, podpisy odbioru wynagrodzeń, należał do szerszego niż należało podatku od swoich poborów itp.

W czasie rozprawy oskarżony przyznał się do przywłaszczenia 21.000 złotych, tj. kwoty wynikającej z celowo błędnego sumowania listy płac.

Sąd skazał Kazimierza Ozora na 3 lata więzienia i 5.000 złotych grzywny.

Na stanowisku...



PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO W RZESZOWIE UL. MIESZKA I (barak) zatrudni natychmiast pracowników na stanowiskach:

1. KIEROWNIKA warsztatu naprawczego. Wymagane wykształcenie wyższe techniczne i dwa lata praktyki warsztatowej lub wykształcenie średnie techniczne i cztery lata praktyki warsztatowej.
2. REFERENTA NAPRAW. Wymagane wykształcenie średnie techniczne i dwa lata praktyki.
3. KONTROLERA TECHNICZNEGO. Wymagane wykształcenie średnie techniczne, dwa lata praktyki i zawodowe prawo jazdy.
4. REFERENTA SPEDYCJI. Wymagane wykształcenie średnie zawodowe i dwa lata praktyki.
5. KSIĘGOWEGO. Wymagane wykształcenie średnie zawodowe i dwa lata praktyki w zakresie księgowości przemysłowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w kołomyce kadr. K-258/3

INŻYNIERA z uprawnieniami budowlanymi lub TECHNIKA z uprawnieniami budowlanymi i długoletnią praktyką zatrudni niezwłocznie jako inspektora nadzoru na dobrych warunkach STOCZNA SZCZECIŃSKA IM. A. WARSKIEGO W SZCZECINIE, UL. HUTNICZA 1.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Osobowego Stoczni — nr telef. 426-21, wewn. 928. K-248/3

50 ROBOTNIKÓW NIEKwalifikowanych i STOLARZA — zatrudni na dobrych warunkach ZARZĄD BUDOWLANO-MONTAŻOWY nr 1 „CENTRUM” PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWEGO BUDOWY HUTY IM. LENINA. Praca w akordzie. Stołówka, hotel — zapewnione. Zgłoszenia przyjmuj punkt werbunkowy Zarządu Budowlano-Montażowego nr 1 Centrum, mieszczący się w Hotelach Pleszowskich, barak nr 16 (dojazd z Krakowa tramwajem nr 15). K-250/4

PRACOWNIKA na stanowisku starszego inspektora technicznego lub na stanowisku starszego technika zatrudni natychmiast SĄD WOJEWÓDZKI W RZESZOWIE. Kandydaci na stanowisko starszego inspektora technicznego winni posiadać wyższe wykształcenie techniczne i przynajmniej 3 lata praktyki zawodowej lub średnie wykształcenie techniczne i przynajmniej 6 lat praktyki zawodowej, zaś kandydaci na stanowisko starszego technika winni posiadać wykształcenie średnie techniczne i przynajmniej 3 lata praktyki zawodowej.

Uposażenie starszego inspektora technicznego wynosi od 1.700 zł do 2.600 zł miesięcznie, zaś starszego technika od 1.100 zł do 1.800 zł miesięcznie. Bliższych informacji udziela kierownik Samodzielnej Sekcji Kadr Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie (pokój nr 27) w godzinach od 8—15 codziennie z wyjątkiem dni wolnych od pracy. K-270/1

ZOOTECHNIKA z wyższym lub średnim wykształceniem zatrudni CRS „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi W RZESZOWIE UL. ŚNIADECKICH BARAK I, tel. 33-86. K-263/2

MIEJSKA DYREKCJA BUDOWY OSIEDLI ROBOTNICZYCH W RZESZOWIE UL. DĄBROWSKIEGO 71 i p. zatrudni:

- INŻYNIERA BUDOWNICTWA OGÓLNEGO z uprawnieniami na stanowisko inspektora nadzoru,
- INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW do działów technicznych,
- INŻYNIERÓW GEODETÓW.

Warunki pracy do omówienia w MDOB. Dla pracowników o wysokich kwalifikacjach istnieje możliwość otrzymania mieszkania w bieżącym roku. K-272/1

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I i II kat. prawa jazdy, OPERATORÓW CIĄGNIKÓWCH GĄSIENICOWYCH „Mazur” i S-100, OPERATORÓW KIEROWCÓW dźwigów „Star-20”, OPERATORÓW SPRĘŻARKI SPALINOWEJ, OPERATORÓW z książeczkami maszynistów i praktyką — praca w terenie oraz ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH, MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, BLACHARZA SAMOCHODOWEGO, ŚLUSARZA MASZYNOWEGO — wszystkich z uprawnieniami (świadectwo czeladnicze) i praktyką — praca na miejscu, w Krakowie. KIEROWNIKA MAGAZYNU, z pełnieniem czynności administracyjno-finansowych — praca na budowie, TECHNIKA MIERNIKA — praca w terenie — przyjmij do pracy ZAKŁAD BUDOWY SIĘCI ELEKTRYCZNYCH, KRAKÓW, UL. WADOWICKA 36. K-268/1

Oddział I PKS w Rzeszowie

ZAWIADAMIA

Ze sprzedaż biletów miesięcznych na marzec odbywać się będzie w następujący sposób:

Zakłady pracy, instytucje i szkoły z terenu miasta Rzeszowa zobowiązane są przedłożyć w terminie do 15 lutego 1962 r. listy zbiorcze pracowników korzystających z przejazdów za biletami miesięcznymi PKS.

Listy te winny zawierać:
Imię i nazwisko
adres zamieszkania (na podstawie dowodu osobistego)
nazwę przystanku wyjazdowego i docelowego
zatrudnienie w godzinach od do
bilet wydany na kurs tam godz. powrót godz.

Listy zaopatrzone powinny być w wyraźną pieczęć zakładu i podpis dyrektora.

Wraz z listami przedkładać należy „zaświadczenia” wydane przez PKS, które należy składać w Dziale Przewozów. Do chwili otrzymania nowych zaświadczeń bilety w codziennych przejazdach ważne będą wraz z dowodem osobistym lub legitymacją szkolną.

Po odebraniu przez zakład nowych zaświadczeń, nabywanie biletów odbywać się będzie jak dotychczas.

K-254/4

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie urządzeń sklepowych dla sklepów „RUCH” na terenie woj. rzeszowskiego wg specjalnej dokumentacji technicznej.

Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w Dziale Inwestycji Przedsiębiorstwa pokój nr 18 w godz. od 8—13.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin wykonania urządzeń do dnia 30 czerwca 1962 r.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Urządzenia sklepowe” należy składać w Sekretariacie PUPiK „Ruch” do dnia 20 lutego 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi 21 lutego o godzinie 9. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. K-257/3

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Tarnobrzegu

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż ogrodzenia składającego się ze słupów żelaznych i siatki drucianej znajdującego się w Tarnobrzegu przy ul. Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Oferty należy składać do dnia 12 lutego 1962 r. w biurze Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tarnobrzegu. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 lutego 1962 r. K-271/1

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Tyczynie

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót remontowo-budowlanych budynku szkolnego.

Do ważniejszych robót należy: wymiana stropów, okien, poprawa więźby dachowej. Przewidziana kwota na w/w remont wynosi około 800 tys. zł. Termin ukończenia robót do dnia 31 sierpnia 1962 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w Sekretariacie Szkoły w terminie do dnia 22 lutego 1962 r., a otwarcie nastąpi w dniu 24 lutego br. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-267/1

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

POMOC domowa z gotowaniem — pilnie potrzebna. Rzeszów, Kołomyce 1 — sklep. G-182/1

LOKALE

POKÓJ z kuchnią (na parterze) w Rzeszowie zamienić na podobne. Zbigniew Podgórski, Rzeszów, Lwowska 7/1 G-183/1

NAUKA

TOWARZYSTWO Krzewienia Wiedzy Praktycznej Oddział Wojewódzki w Rzeszowie organizuje kursy przygotowawcze do egzaminów na wyższe uczelnie. Bliższych informacji udziela sekretariat Towarzystwa — Rzeszów, Obrońców Stalingradu 45, pokój nr 8, od godz. 11—17, t.j. 38-61. K-252/2

SPRZEDAŻ

WAPNO palone dostarcza wagonowo Wapniennik Kółka Rolnicze go. Zgłoszenia: Kraków, Pijarska 5, m. 8. K-249/3

zi ardy gruntu nadającego się pod budowę w Staromieście, (w pobliżu Miłocińska) — sprzedam. Wiadomość: Krystyna Kłoc, Zaczernie 406. G-181/1

DOM jednorodzinny, komfortowy — Jarosław śródmieście — sprzedam. Oferty 1855 „Prasa” Kraków, Włóka 2. K-269/1

RÓZNE

DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie, pozna CIE BIURO MATRYMONIALNE „SYRENKA”, Warszawa, Elektoralna 11. Prześliznij 10 złotych znaczkami, otrzymasz 300 atrakcyjnych ofert, informacje. K-211/3

ZGUBY

BRAGIEL Ludwik zgubił książeczkę ubezpieczeniową nr SP-27889 wydaną przez Prez. MRN — Jasło. K/G-188/1

OPALIŃSKA Helena zgubiła legitymację ubezpieczeniową serią „O” nr 276749 wydaną 30 czerwca 1960 r. przez Tartak nr 3 — Leżajsk. Pg-196/1

SWIĘCONEK Jan zgubił prawo jazdy kat. III nr 2335/61 JW — Zurawica. Pg-197/1

BURY Jan zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Metalowej wydane przez CUSZ — Rzeszów. G-185/1

ROGALA Maria zgubiła Indeks Studium Nauczycielskiego w Rzeszowie. G-180/1

OBACZ Czesław zgubił teczkę skórzaną zawierającą: książeczkę ubezpieczeniową, dziennik zajęć kursu Rzesz. Przedsięb. Transp. Bud. Zwrot za wynagrodzeniem G-184/1

UNIEWAZNIA się zgubiła pieczęć o treści: Zakład Elektromechaniczny Tomasz Tadeusz Trzebowski 96. G-187/1

DUDA Zofia zgubiła legitymację szkolną nr 273 Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Jarosławiu, ul. Szkolna 2. G-186/1

Wypróbuj swoje szczęście
w Krajowej Loterii Pieniężnej
42.000 wygranych — 6.240.000 zł

K-264/1



Pierwszy wyłom w tradycyjnym „Kole” Dwie nowe linie komunikacyjne

W czasie, gdy trwają starania o uzyskanie dodatkowych wozów dla rzeszowskiej komunikacji miejskiej, dyrekcja MPK „rozgrzyza” nadal usilnie problemy własnego podwórka, zastanawia się, jak najbardziej ekonomicznie wykorzystać istniejący tabor.

„Kole”, w którym kursuje 14 wozów, zamyka się 9-kilometrową trasą. Długa to droga i określna. Kiedyś przy mniejszym ruchu pasażerskim „kołowy system” zdawał nawet egzamin. Dziś jednak nie możemy pozwolić sobie na to, by „obwozić” pasażerów po całym mieście, by zamiast 5 minut zatrzymać ich w wozie cały kwadrans.

W poszukiwaniu bardziej racjonalnego rozwiązania, dyrekcja MPK postanowiła zrobić pierwszy wyłom w tradycyjnym „Kole”. Już od jutra, tj. 10 km. tabor koła uszczuplony zostanie o 4 wozy. Nie będą one odpoczywać... skądże. Cztery „Sany” skierowane zostaną na dwie nowe linie komunikacyjne łączące ul. Obrońców Stalingradu i Osiedle WSK z centrum miasta. Pierwsza z nich oznaczona numerem 8 przebiegać będzie: plac Farny, ul. 3 Maja, Świerczewskiego, Obrońców Stalingradu do stadionu i z powrotem. Druga nr 6 — plac Farny, ul. 3 Maja, Świerczewskiego, Dąbrowskiego do Domu Kultury WSK. W związku z tym powstaną również nowe przystanki na ul. 3 Maja i Świerczewskiego. Reszta zbiegać się będzie z dotychczasowymi przystankami „Kola”. Wozy kursować będą co 10 minut. System ten utrzymany zosta-

nie przez cały dzień (na razie z wyjątkiem niedziel).

W związku z tą innowacją zmienią się również częstotliwość kursów „Kola”. Wgodzi nach tzw. nasilenia, wozy ze znacznikiem „O” kursować będą co 7 minut, potem co 12 minut.

Wprowadzone od jutra zmiany w miejskiej komunikacji, dyrekcja przedsiębiorstwa traktuje jako eksperyment. W związku z tym zwraca się do pasażerów o nadsyłanie swoich uwag, a także dalszych propozycji do usprawnienia działalności MPK. W autobusach znajdują się (w tym celu) specjalne pocztówki z adresem przedsiębiorstwa.

A więc do jutra. Już o godzinie 6 rano spotykamy się na przystankach dwóch nowych linii MPK. A potem czekamy na pierwsze wrażenia i uwagi.



„Komedianci”

Już w najbliższą niedzielę na ekran kina „Zorza” wchodzi kolejny polski film „Komedianci” wg powieści Ignacego Maciejowskiego (Sewera). Scenariusz: Aleksander Scibor Ryłski, reżyseria: Maria Kaniewska. Role główne odgrywają: Ewa Radzikowska, Barbara Rachwałska, Hanna Skarżanka, Józef Kondrat i Henryk Boukolowski.

Na treść filmu składają się dzieje wędrownego zespołu prowincjonalnych aktorów, grywających w teatrzykach małych miasteczek Galicji — Bochni, Rzeszowa, Nowego Sącza. Prawdziwym talentem w tej wędrownym trupie jest młoda aktorka Dziunia, której historia przy pominięciu początki kariery artystycznej wielkiej mistrzyni sceny — Heleny Modrzejewskiej. Jak wiadomo, nasza wielka aktorka w tych właśnie prowincjonalnych galicyjskich teatrzykach rozpoczęła swój sceniczny start.

Piątek
9
lutego 1962 r.

APTEKI

Apteka Społeczna nr 1
ul. 3 Maja
Staly dyżur nocny:
Apteka Społeczna nr 4
ul. Dąbrowskiego 56

IMPREZY

KLUB ZMS „Iskra” — w programie wieczorek taneczny — w programie film popularno-owsiatowy — godz. 18

ODCZYTY

Broń nuklearna — odczyt dr Mariana Iwanicki — WPK — sala nr 30, II p. godz. 18

KINA

APOLLO (ul. 3 Maja) — „Konik polny” (radz. I. 12) godz. 13
Wyrók (pol. I. 18) godz. 16, 18 i 20
GÓPLANA (Staromieście) — Małenka (bułg. I. 14) godz. 17, 19
MŁWA (ul. Dąbrowskiego) — Wojna i pokój (USA I. 12) godz. 12, 16 i 20
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Ostrożnie babciu (radz. I. 12) godz. 17, 19
SWIT (ul. Langiewicza) — Królowa ze złotą gwiazdą (czes. I. 12) godz. 17, 19
WDK (Klub Dobrego Filmu) — Długa noc 1943 (wł.) godz. 19.30
ZORZA (ul. 3 Maja) — Profesorek (fr. I. 16) godz. 15.30, 17.30 i 19.45

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

PROGRAM I
Program dnia: 5.40, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00, 23.00.
Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.00, 20.00, 23.00.
9.00 Dla kl. VII — Chłopskie powstanie 9.40 Dla przedszkol. i aud. st.-muz. pt. Bawmy się w klaszanie 10.00 Publicystyka międzynarodowa 10.10 Radiowy słowniczek muzyczny 12.15 Publicystyka ekonomiczna 12.30 Radio-reklama 12.45 Swojskie melodie 13.00 Dla kl. I i II aud. pt. Melodia i rysunki 14.00 Każdy umiera w samotności 16.05 Ewa i księżyc 17.05 Kultura pinie poszukiwana 18.00 Uniwersytet Radiowy 18.30 Radio-reklama 18.45 Pięć minut o wychowaniu 18.50 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego (38) 20.30 „Mazowsze” 20.45 Ze świata wsi 21.20 Koncert ży-

PROGRAM II
Program dnia: 5.43, 13.40, 15.00, 16.00, 21.00, 23.50.
2.05 16.00 21.00 23.50
8.35 Radiowy kurs nauki języka angielskiego (pauz. 37) 10.30 Z życia Związku Radzieckiego 11.00 Muzyka naszych przyjaciół 12.15 Melodie z Północy 12.45 Korespondencja z zagranicą 13.25 „Faraon” odg. pow. B. Prusa 13.45 Błękitna szata 14.00 3x15 minut melodie rozrywkowych 15.30 Dla dzieci odg. pow. pt. Niepodpisany portret 16.05 To śpiewa: Parvz 16.30 Estetyka życia codziennego 17.20 Radio-reklama 21.41 Muzyka taneczna 22.05 Teatr Polskiego Radia.

ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA PR
11.45 Audycja dla wsi 16.05 „Ta kapela Rozgłosni” PR w Rzeszowie 16.20 Audycja na 50-lecie PPR 16.30 Mikrofoni 17.00 audycja w opracowaniu W. Głównicza 17.00 Wiadomości zleń. rzeszowskiej.

Rzeczywistość i perspektywy

I co my widzimy na tym obrazku — rzekłby Wiech. Obrazek sielski. Malowniczy plótek wyraźnie dotknięty zębem czasu. Chylący się ku ziemi płot jest żywym wzięty z Rzeszowa. Ten, który prezentujemy znajduje się przy ul. Zofii Chżanowskiej. Nie jest jednak tajemnicą, że takich szczyrbatych parkanów znajduje się w mieście znacznie więcej. Usunięcie tych szpetnych „ozdób” za leży od decyzji Wydziału Gospodarki Komunalnej MRN.

Jest również i druga przyczyna, dla której zamieściliśmy to zdjęcie. W przyśrodku, właśnie w tym miejscu, zostanie wybudowana Biblioteka Wojewódzka o kubaturze 22 tys. m sześć. Obecna Biblioteka Powiatowa i Wojewódzka przy ul. Turkienicza dust się w małych pomieszczeniach ze słynnym książkowym bogactwem. W nowej bibliotece, która zostanie oddana do użytku w przyszłej pięciolatce, znajduje się na półkach około pół miliona tomów. W celu rozwiązania obecnych trudności, powstanie w mieście do 1965 r., 6 nowych punktów bibliotecznych. (wb)

Zadecydowały minuty i zimna krew

W Zakładach Lniarskich w Głogowie wybuchł ostatnio groźny pożar, który tylko dzięki przytomności pracowników i ich sprawności w walce z ogniem — stłumiono w zarodku. W ten sposób uniknięto bardzo poważnych strat.

Podczas pracy w hali zgrzebł larek, na skutek urwania się osi wału korbowego maszyny — posypały się iskry w wyniku spięcia elektrycznego. Jedną z nich spadła na nagromadzone w pobliżu maszyny włókno konopne, które momentalnie stanęło w ogniu.

Robotnicy, wraz z członkami zakładowej ochotniczej straży pożarnej, przystąpili natychmiast do akcji ratunkowej. Kierował nią sprawny ogólnistwa Karol Osiniak. Dzięki systematycznym szkoleniom p-pożarowym oraz sprawności załogi, momentalnie odizolowano od ognia znaczne ilości nagromadzonego w pobliżu maszyny łatwopalnego surowca (kilkaście bali pakul), po czym, przy

użyciu specjalnych gaśnic, ogień stłumiono. W akcji ratunkowej, oprócz wspomnianego ogólnistwa Osiniaka, wyróżnili się także pracownicy: Jerzy Sieradzki, Tadeusz Węglarski i Stanisław Kloc.

Wypadek powyższy jest wymownym przykładem, że tam gdzie zwraca się dostateczną uwagę na odpowiednie przeszkolenie załogi i jej sprawność w walce z groźnym żywiołem, można w pełni liczyć na pracowników, iż nie dopuszczą do rozprzestrzenienia się ognia. (j)

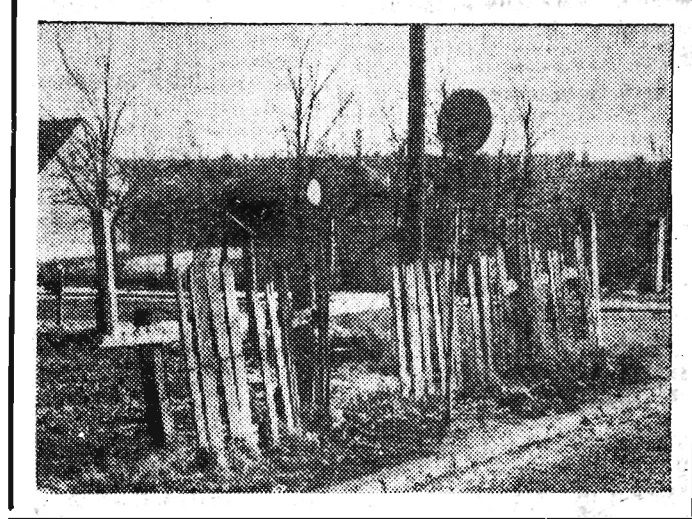
Byle do wiosny...

W Wydziale Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium MRN została zatwierdzona dokumentacja dalszej budowy Dużej Synagogi. Gdy tylko ustąpi zima, rozpoczyna się prace. Ten nie bardzo reprezentacyjny wyglądający gmach zostanie zamieniony w najbliższych latach na ważny obiekt kulturowy Rzeszowa. W synagodze mieścić się będzie m. in. duża sala, w której urządzone będą wystawy plastyków. (wb)

Nierozszyfrowana zagadka

Rzeszowska Lecznica dla Zwierząt ma niemało kłopotu z corocznym przeprowadzeniem szczepień psów przeciw wściekliznie. Piesków różnej „maści” jest w naszym mieście sporo. Cóż, kiedy, jak dotychczas, nikt takiej „psiej ewidencji” nie prowadził. Jak zatem dotrzeć do właścicieli psów, jak powiadomić ich o obowiązkowych szczepieniach czworonożnych pupilów, jak wreszcie stosować sankcje wobec opornych?

Sprawa nie jest bynajmniej błaha. W ubiegłym roku zanotowano w Rzeszowie wypadki wścieklizny. Szczepieniami musi być więc objęta cała psia rodzina. Same apele do właścicieli psów nie dają rezultatów. Potrzebny jest do tego jakiś oficjalny, urzędowy rejestr i odpowiednio zarządzenia. Sądymy, że są to sprawy do uregulowania. (h)



Pokazowa wywiadówka

Każda inlejatywa, zmierzająca do podniesienia poziomu nauczania w szkołach podstawowych, jest cenna. W Szkole Podstawowej nr 9 w Rzeszowie przy ul. Obrońców Stalingradu, klasa IVa uważana była za trudną. Apel do rodziców, aby współdziałali z nauczycielami w lepszym przygotowaniu do lekcji i „ukrócili” niesforność niektórych uczniów, pozostał właściwie bez echa.

Wychowawczyni klasy, Kazimiera Adamkiewicz, zorganizowała ostatnio atrakcyjne spotkanie rodziców z uczniami z okazji tak zwanej wywiadówki. W sali szkolnej uczniowie popisywali się przed rodzicami, stając do konkursu dobrego czytania i deklamując wiersze oraz grając na fortepianie i harmonii.

Wszystkie zeszyty uczniów wyłożone były do wglądu starszych. Przy omawianiu wyników w nauce, każdego ucznia z osobna, można było posłużyć się przykładem efektów pracy. Taką ocenę uczniowie dobrze zapamiętają. Na pewno zmobilizuje ona wszystkich do uzyskania lepszych not w przyszłości. (T. S.)

Myśliwski bal...

Ciekawie zapowiada się wielki bal myśliwski, organizowany w Białowej przez Łowieckie Kółko „Jarząbek”. W programie m. in. wybór „króla” polowania obecnego sezonu, najlepiej tańczącej pary oraz miss myśliwskiego balu. Pełna emocji będzie także zgaduj-zgadula o tematyce łowieckiej, na której zwycięzców czekają cenne nagrody w postaci... sarny, wiewiórki, kurapatwy i zająca. Na bal, który odbędzie się jutro (sobota) organizatorzy zapraszają wszystkich myśliwych i sympatyków. Początek o godz. 18. Dojazd autobusami PKS kursującymi co godzinę. B.

Telefon 43-58

POPIERAMY!
Dzwonią z Osiedla WSK. Z uwagą przeczytaliśmy artykuł traktujący o zmianach w rzeszowskim handlu. Nasze opinie zostaną zlikwidowane różnorodnie „kratkami”. Cieszymy się również, że sklepy będą otwarte w godzinach wieczornych. To dobrze, że nie będziemy gonić za najdrobniejszą rzeczą „z językiem na brodzie”. Coś się jednak w naszym handlu zmienia.

ZA ILE STRYZONOGOLONO?
Byłem zdziwiony, gdy po ostrzyżeniu, fryzjer zażądał ode mnie 6 złotych za usługę. Dotychczas płaciłem tylko 5 złotych. Skąd te zmiany? Odpowiadamy. Decyzją Wojewódzkiej Komisji Cen zmniejszono stawki za usługi fryzjerskie. Zwykle strzyżenie kosztuje 5 zł. Za skrośnięcie włosów „wodą pachnącą” dopłaca się 1 zł. Dodatkowe zabiegi wokół głowy również kosztują 1 zł. Słowem, im więcej „szykan”, tym większa cena.

KŁOPOTY NA PIĘCIOLINI
Cieszy nas wszystkich, że w Rzeszowie powstają nowe księgarnie. Zapaleni kolekcjonerzy książek mogą nabyć na miejscu prawie wszystkie nowości wydawnicze. Czasami są jednak przysiołowe „seki”. Od kilku dni poszukiwałem bezskutecznie choćby 1 egzemplarza „ABC gitar”. Wreszcie pojechałem do Krakowa i przywoziłem zapas dla siebie i dla znajomych. Nie myślę o otwieraniu prywatnej filii potrzebnych, ale znowu nie tak rzadkich wydawnictw. Również w Salonie Muzycznym za żadne skarby nie można dostać strun do mandoliny. Przynam, że mocno przepłaciłem u prywatnego sklepikarza. Cóż się jednak nie robi, gdy chciałoby się zagrać.

ZAPOMNIANO?
Spróbujcie wypożyczyć książkę w Bibliotece Wojewódzkiej. Tłok, ciasno. Wiele upłyne czasu za...
Zgubiono - znaleziono
W kiosku „Ruch” nr 49 przy ul. Obrońców Stalingradu są do odebrania klucze na metalowym kółku (5 szt.), a w redakcji pokój nr 100 rękawiczka skórkowa (biała).

NOWINY RZESZOWSKIE
— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — „RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2054, 2057 redakcyjny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5012, administracja 4656, dział inf. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 438, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 1a, tel. 291. Biuro Reklam i Ogłoszeń Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.
Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 8-6-46 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 3. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów K-2-291

WOLNOĆ TOMKU

...no powiedzmy, jeszcze we własnym domu — ujdzie. Rzecz dzieje się jednak w dwóch blokach (nr 27 i 29) przy ul. Staszica. Niektórzy, co bardziej leniwi lokatorzy, nie wyrzucają śmieci do kubłów, lecz liczą na dużą przepustowość otworów kanalizacyjnych. Te jednak zastrajkowały. Woda zalewa mieszkania. Nie sądzimy, aby długo trwała historia przypominająca znaną bajkę. Poszkodowani lokatorzy powinni się udać do odpowiednich władz z najwykreszszą w świecie skargą na niesubordynowanych współlokatorów.